

RÓŻE DLA NAUCZYCIELI

Trzynastka okazała się szczęśliwą. Trzynasty raz z rzędu z okazji Dnia KEN władze miasta spotkały się z przedstawicielami nauczycielskiego zawodu. A że zawód to sfeminizowany, kwiaty przyjmowane były z uśmiechem. Nagrody pieniężne także.



BADANIA NA SALONACH

Szpital sanocki ostro przebiega do Europy. Tym razem na wysoki, europejski standard wkroczyła endoskopia. Nowe gabinety gastrokopii, kolonoskopii i rektoskopii wraz z zapieczem wyraźnie zapachniały Leśną Górą.



MEDALOWY „ŻUBR”

Świętowali myśliwi spod znaku „Żubra”. Po 56 latach Kołu nadano sztandar, odznaczając go Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej. A przy pańniku mlaskano prawie tak samo jak w lesie.



MAŁA GALA BOKSU

I Turniej o Puchar Miasta Sanoka przypomniał stare dobre czasy naszego boksu. W rywalizacji kilku klubów, głównie z Podkarpacia, najlepiej wypadli pięściarze Ringu, wygrywając aż 6 kategorii.



2

Za rok stanie pomnik

Pierwsza rocznica ogłoszenia ks. Zygmunta Gorazdowskiego patronem Sanoka, przyniosła przyspieszenie związane z budową pomnika Świętego. Znamy projekt, wiadomo też, że pomnik stanie w dzielnicy Wójtostwo, gdzie urodził się ksiądz Gorazdowski. Wkrótce ruszy powszechna akcja zbierania pieniędzy na budowę pomnika. Według wstępnej wyceny, kosztował będzie do 200 tys. złotych.

9 października, z inicjatywy burmistrza Wojciecha Blecharczyka, odbyło się spotkanie poświęcone budowie pomnika. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Kościoła, wśród nich ks. dziekan dr Andrzej Skiba, ks. proboszcz Feliks Kwaśny i o. proboszcz Zbigniew Kubit. Przybyło kilkoro radnych z przewodniczącymi: Antonim Wojewodą i Tomaszem Dańczyszynem, burmistrz oraz dwaj jego zastępcy: Marian Kurasz i Stanisław Czernek.

Odczytany został apel do społeczeństwa Sanoka i Ziemi Sanockiej, podpisany przez Radę Miasta, Burmistrza oraz Proboszczów sanockich parafii. W dyskusji podkreślano ważny aspekt, aby pomnik rodowitego sanoczana, współpatrona sanockiego grodu, został zbudowany wyłącznie ze składek społeczeństwa miasta i okolic. Niech to będzie autentyczny dar serc sanoczan, przez co pomnik Świętego będzie cenniejszy, niż gdyby pochodził ze środków budżetu miasta.

Wkrótce utworzone zostaną dwa społeczne komitety budowy pomnika, jeden honorowy, drugi roboczy. Postulowano, aby w Komitecie honorowym znalazły się nazwiska najzaciejszych i powszechnie szanowanych sanoczan, natomiast komitet roboczy winien być zdominowany przez samorządowców, wywodzących się zarówno z rady miasta, jak też z rad dzielnic. Oceniono bowiem, że wsparcie Rady Miasta i Rad Dzielnicowych, z racji na społeczny charakter zbiórki pieniędzy, będzie miało szczególnie wyjątkowy. W najbliższych dniach ustalone zostaną składy obydwu komitetów i prace szybko ruszą.

W poniedziałek, 12 bm. grupa radnych miejskich, burmistrz i dwaj jego zastępcy spotkali się z gospodarzami dzielnicy Wójtostwo, wśród których byli: ks. proboszcz Feliks Kwaśny z parafii p.w. Chrystusa Króla oraz kilku radnych dzielnicowych. Ustalono w miarę dokładną lokalizację pomnika, a stanie on na placu przy kościele, w rogu od strony ulic: Jana Pawła II i Gorazdowskiego. – Przepiękne miejsce, choćby tylko z tego względu – stwierdził, nie kryjąc radości w głosie ks. Feliks Kwaśny. Za wybór tej właśnie lokalizacji, w imieniu mieszkańców Wójtostwa, dziękował przewodniczą-



– W naszym projekcie św. Zygmunt Gorazdowski występuje wraz z matką trzymającą na ręku dziecko. Może to symbolizować Madonnę z Dzieciątkiem, albo też zwyczajną matkę z dzieckiem, która potrzebuje pomocy. Tej nie szczędzi im św. Zygmunt Gorazdowski – mówi Agnieszka Świerżowicz-Maślaniec, współautorka projektu. Na zdj. z mężem Markiem, na tle makiety pomnika.

cy zarządu dzielnicy Marian Osekowski. – Czujemy się dumni i zaszczytni. Dzięki pomnikowi św. Zygmunta Gorazdowskiego nasza dzielnica będzie niezwykle ubogacona – powiedział. A ksiądz proboszcz Kwaśny dodał: – Musimy zrobić wszystko, aby za rok, w drugą rocznicę ogłoszenia Świętego Zygmunta patronem Sanoka, odsłonić Jego pomnik. Cisza była wymowną akceptacją terminu wykonania zadania.

Zakończmy słowami infulata ks. Adama Drwięgi, sanoczana, który przed rokiem, podczas uroczystości ogłoszenia Świętego Zygmunta Gorazdowskiego patronem sanockiego grodu, powiedział: „Przyszedł do swoich, a swoi Go przyjęli. Przyjmijmy nowego Patrona do swojego miasta, do swoich domów, niech wyprasza u Boga wielkie łaski”.

emes

Jesienna „depresja” kierowców?

Bardzo niebezpieczne były ostatnie dni na naszych drogach. Zdarzyły się dwa groźne wypadki, w tym jeden śmiertelny. Zginął w nim młody, 26-letni mężczyzna. Zbieg okoliczności czy może jesienna depresja kierowców? Raczej to drugie, biorąc pod uwagę liczbę „pijaków za kółkiem”, łapanych ostatnio przez Policję.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w ubiegły czwartek przed północą w Prusieku. Kierowca BMW, jadący w stronę Niebieszczan, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad samochodem, który zniósł na lewe pobocze. Policyjny raport mówi, że auto wpadło do rowu, następnie „skosiło” drzewo i uderzyło w betonowy mostek, a na koniec trafiło dachem w słup ogrodzeniowy jednej z posesji. Wniosek jest prosty – samochód musiał jechać z dużą prędkością. Kierujący nim 26-letni mieszkaniec powiatu

sanockiego zginął na miejscu... Nie wiadomo jeszcze, czy był pod wpływem alkoholu. Sprawa prowadzona przez sanocką Policję jest w toku.

Na pewno pijany był natomiast 21-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego, który w ostatnią niedzielę spowodował wypadek na ul. Jagiellońskiej w Sanoku. Ignorując fakt, że fiatem nie jedzie sam, bądź też chcąc się popisać, młodzieniec nie dostosował prędkości do panujących warunków. Efekt był taki, że jego samochód zjechał z drogi, uderzając na zakręcie tzw. „Okopiska” w barierę energochłonną. Zaledwie 17-letnia pasażerka, także mieszkanka powiatu brzozowskiego, w ciężkim stanie trafiła do szpitala. U kierowcy stwierdzono aż 2,26 promila alkoholu



Nigdy
nie jeźdź
po
alkoholu

w wydychanym powietrzu. Grozi mu do 4,5 roku pozbawienia wolności.

– Na drogach zrobiło się niebezpiecznie, co potwierdzają nasze statystyki. Od początku października odnotowaliśmy więcej wypadków niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, są dwie ofiary śmiertelne, podczas gdy wtedy była jedna. Być może wpływ na taki stan rzeczy ma coraz częstsza jazda pod wpływem alkoholu w tym okresie roku, co wykazują wyniki naszych kontroli. A efekt jazdy na podwójnym gazie zwykle bywa opłakany – powiedziała Anna Zdziebko, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Sanoku.

(bart)

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Wykonawców i inwestorów remontu ulicy Jana Pawła II za koszmarnego doprowadzili oni w sobotę (10 bm.) użytkowników tej drogi. Na ten właśnie dzień zarządził kładzenie ostatniej warstwy dywanika asfaltowego, nikogo o tym wcześniej nie powiadamiając. Można więc sobie wyobrazić miny kierowców, którzy chcąc skorzystać z ulicy Jana Pawła II, wszędzie napotykali szlabany. Ich złość przeradzała się we wściekłość, gdy na ich reakcję drogowcy odpowiadali zazwyczaj wzruszeniem ramion, bądź stwierdzeniem: „a co mnie to obchodzi...” Nawet nikt nie raczył informować, że jedyną możliwością przedostania się na teren osiedla od strony kościoła jest wjazd od ulicy Kiczury. Identycznie wjazd. Aby uzmysłowić sobie, co działo się w sobotę na Wójtostwie, wystarczy usłyszeć sobie, że nagle w osiedlu, na którym mieszka kilka tysięcy mieszkańców, zamknięto główną magistralę komunikacyjną. – To jest skandal! – mówili kierowcy i wiedzieli co mówią. Za sprawą czyjejś bezmyślności i zaniechania powiadomienia ludzi o zamknięciu ulicy, wystawiono wykonawcy jak najgorszą opinię. A jeszcze nie tak dawno chwaliłiśmy go za położenie spodnich warstw dywanika nocą, aby nie być uciążliwym dla kierowców w dzień. Teraz wszystko to zepsuto. Widać wraca stare!

CHWALIMY: Kierownictwo szpitala, Starostwo i Fundację „Zdrowie” za kolejną akcję pod kryptonimem „endoskopia”, dzięki której szpital wzbogacił się o nowoczesną pracownię do przeprowadzania badań endoskopowych. Poniesiono ogromny wysiłek świadomi, że dobra endoskopia to właściwa diagnoza, która często oznacza uratowanie życia. Jeszcze jeden fragment szpitala przeniesiono w XXI wiek. Twórcy tego dzieła, z którego korzystać będą licznie pacjenci, zrobili swoje, teraz, chcąc zrobić z niego pełny użytek, należałoby wyposażyć pracownię w drugi tor wizyjny i drugi wideokolonoskop. Mając je, można by porwać się na zorganizowanie badań profilaktycznych w zakresie kolonoskopii i rektoskopii. Poszukujemy darczyńcy. Łączny koszt ok. 200 tys. zł, z możliwością jego podziału. My ze swej strony zapewniamy odnotowanie tego faktu w tej właśnie rubryce. Czekając, w imieniu wszystkich pacjentów jeszcze raz dziękujemy za nową endoskopię. Tak trzymać! **emes**

W imieniu władz i mieszkańców Powiatu Sanockiego składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia św. Łukasza – Patrona Pracowników Ochrony Zdrowia. Życzymy Państwu dużo zdrowia, zadowolenia z pracy, radości i szczęścia w życiu osobistym oraz opieki św. Łukasza na każdy dzień. Zapewniamy, że życzliwość, poświęcenie oraz serdeczność okazywana pacjentom ze strony Pracowników SP ZOZ jest doceniana przez władze Powiatu oraz mieszkańców. Przewodniczący Rady Powiatu **Waldemar Szybiak** Starosta Sanocki **Wacław Krawczyk**

Róże dla wszystkich, nagrody dla wybranych

W Dniu Komisji Edukacji Narodowej z przedstawicielami tego cenionego i jakże odpowiedzialnego zawodu spotkały się władze miasta. Wszyscy zaproszeni do udziału w spotkaniu otrzymali po pięknej czerwonej róży, piętnastu wybranych doroczne „Nagrody Burmistrza”.



Takiego uśmiechu życzymy wszystkim Nauczycielom na co dzień. Na zdj. nagradzana, uśmiechnięta Barbara Glinianowicz, polonistka i zastępca dyrektora Gimnazjum nr 4.

Nie ma drugiej takiej grupy zawodowej, która miałaby tak duże oddziaływanie społeczne – stwierdził Wojciech Blecharczyk, zwracając się do zebranych. – I miejcie tego świadomość, nawet gdy usłyszycie hasło „winien nauczyciel”. Jeśli już jest ktoś winien, to system, na pewno nie nauczyciel – dodał burmistrz. Dziękował nauczycielom za ciężką pracę, za serce, podkreślając, że dobrze się dzieje w sanockiej oświacie. – Dziękuję za to, że szkoły i przedszkola dobrze pracują, że wychodzą poza programy, że pamię-

tacie o wychowaniu patriotycznym, a także o patriotyzmie lokalnym, dając tego liczne dowody – mówił.

W towarzystwie wiceprzewodniczącego Rady Miasta Antoniego Wojewody, przewodniczącego komisji kultury, oświaty, sportu i turystyki Macieja Bluja, swego zastępcy Mariana Kurasza i naczelnik wydziału oświaty Ireny Penar, wręczył on tegoroczne „Nagrody Burmistrza”. Przyznano je 15 wyróżniającym się nauczycielom i dyrektorom przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów. Oto oni: Elżbieta Ziąka (dyr.

Przedszkola nr 1), Elżbieta Barańska (dyr. Przedszkola nr 2), Marzena Zając (nauczyciel Przedszkola nr 3), Beata Góra (nauczyciel Przedszkola nr 4), Magdalena Sałaciak i Małgorzata Chrobak (naucz. SP1), Maria Harajda (dyr. SP2), Lucyna Mazur (naucz. SP2), Kazimiera Tamawska-Rogoz (wych. świetlicy SP4), Maria Kurkarewicz (naucz. SP6), Anna Serbin (naucz. Gimn. nr 1), Paweł Stefański (dyr. Gimn. nr 1), Marzena Brejta (naucz. Gimn. nr 2), Agnieszka Nagórny (naucz. Gimn. nr 3) i Barbara Glinianowicz (z-ca dyr. i naucz. Gimn. nr 4). Wysokość nagrody wynosiła w tym roku 3.250 zł brutto. Praca sanockich pedagogów została również zauważona i doceniona przez władze kuratorskie. Nagrody Kuratora Oświaty otrzymały: Małgorzata Pietrzycka, dyrektor Przedszkola nr 3 oraz Maria Rywka, nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum nr 4.

Z życzeniami i gratulacjami pospieszyli także: Antoni Wojewoda, Maciej Bluj i wizytator oświaty Marek Paczkowski. Zwracając się do zebranych, ten ostatni przywołał słowa papieża Jana Pawła II: „Wymagajcie od siebie więcej, chociaż by od was nikt nie wymagał”. – Myślę, że tak właśnie postępujcie w codziennej pracy, świadomi odpowiedzialności za wychowanie i nauczanie młodego pokolenia. Nieście wysoko ten kaganek oświaty – apelował. **emes**

Cmentarz za bramą?

Od przyszłego roku kierowcy nie będą już mogli jeździć ulicą Dąbrowiecką przez Cmentarz Centralny. Całkiem możliwe, że nekropolię zagrodzą bramy.

Inicjatywa wyszła z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta, gdzie docierały skargi na nadmierny ruch przez cmentarz. Zwiększa w godzinach szczytu – kierowcy jadący w stronę centrum miasta, widząc korki na Rondzie Beksińskiego, często skręcali w Dąbrowiecką, a zdarzało się też, że na jej skrzyżowaniu z ul. Dmowskiego odbijali w lewo, łamiąc przepisy. Niedawno temat trafił pod obrady Rady Miasta, która zdecydowała o wyłączeniu drogi z ruchu od 1 stycznia 2010 roku.

– To bardzo dobry pomysł, bo kierowcy nagminnie robią sobie

tędy skrót. A już około godziny 15 jest tu prawdziwa „droga wyścigowa” – uważa Bernard Jayko, przedsiębiorca pogrzebowy.

Po decyzji radnych o wyłączeniu drogi z ruchu, „Komunalka” poszła za ciosem, proponując zagrodzenie cmentarza dwiema bramami. Główna miałaby oczywiście znajdować się przy ul. Dmowskiego, druga przy skrzyżowaniu Dąbrowieckiej z Głogową. Projekt wraz z kosztorysem na kilkanaście tysięcy zł został już złożony jako propozycja do przyszłorocznego budżetu.

– Myślmy o bramach wjazdowych i furtkach wejściowych; te drugie, oczywiście, byłyby stale otwar-

te. Jeżeli radni i tym razem będą na „tak”, to zapewne jeszcze przed następnymi wakacjami cmentarz centralny zostanie ogrodzony. Wówczas wyglądałoby tak, jak nekropole w większych miastach. Ustalilibyśmy harmonogram otwierania bram, do których klucze byłyby dostępne w administracji cmentarza – powiedziała Aneta Kucharz, inspektor ds. utrzymania zieleni miejskiej i cmentarzy komunalnych.

Zmiany z pewnością nie spodobały się części kierowców, którym pasował skrót przez Dąbrowiecką. Wprowadzenie zakazu było jednak kwestią czasu, bo cmentarz nie jest miejscem, w którym powinien odbywać się ruch samochodowy. Temat wymagał uregulowania i dobrze, że w końcu radni podjęli tę decyzję. **(bart)**

Z POLICJI...

W ostatnim czasie policjanci przeprowadzili 176 interwencji, wśród których było 18 kolizji drogowych i 2 wypadki. Do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych trafiło aż 19 osób.

* Sporego pecha miała 23-letnia mieszkanka powiatu sanockiego, której 7 października skradziono telefon komórkowy marki Nokia. Poszkodowana straty oszacowała na około 1000 zł. Do zdarzenia doszło przy ul. Królowej Bony.

* Papierosy, artykuły spożywcze i inne akcesoria skradzione zostały z kiosku Ruchu przy ul. Kościuszki, do którego włamano się 11 października. Wartość zabranych przedmiotów wyceniona została na 1000 zł. Policjanci szybko zatrzymali osoby podejrzane o dokonanie włamania, a towar odzyskano.

* Do nietypowej sytuacji doszło dzień później przy ul. Podgórze. W związku z wykroczeniem drogowym policjanci zatrzymali do kontroli samochód marki Fiat. Kierujący nim 64-letni mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego najpierw zatrzymał się, ale następnie odjechał z miejsca kontroli. W wyniku pościgu został zatrzymany, jednak zamknął się w aucie, nie otwierając drzwi. W pewnym momencie zaczął nawet cofać samochód w stronę radiowozu. Niezbędne było użycie siły – po wybitciu szyby funkcjonariusze obezwładnili kierującego. Następnie mężczyzna przewieziony został do szpitala na obserwację.

Kierowcy na promilach

Każdy kolejny tydzień przynosi nowy „pobór” pijaków za kółkiem, dziś mamy aż 10 osób. Co ciekawe, jazda na podwójnym gazie coraz popularniejsza staje się wśród rowerzystów, których wpadło aż siedmiu. Większość złapaną została w Sanoku: 29-letni Dariusz J. (0,9 promila), 54-letni Ryszard B. (1,36), 18-letni Mateusz S. (0,71) i 45-letni Mieczysław S. (1,38). W Wistoku Wielkim policjanci zatrzymali 39-letniego Józefa F. (3,5), w Smolniku 24-letniego Roberta B. (1,47), a Hołuczkuwie 57-letniego Józefa S. (1,97). Ponadto w Odrzechowej wpadł 34-letni Krzysztof T. (0,35), jadący toyotą, w Długiem 35-letni Zbigniew Z. (1,85), kierujący volkswagenem, a w Bażanówce traktorzysta, 54-letni Zdzisław Z (1,55).

Foto śmieszki



Podziel się z drugim (31)

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze jedyne w tym tygodniu zgłoszenie;

Łódeczko dziecięce, drewniane, z materacem – tel. (13) 46 34 661

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. Idzie zima. Ciepłe okrycia, jesienno-zimowe, obuwie, mogą mieć wzięcie.

Dzwońcie Państwo pod numer 13-464-02-21! Podzielcie się z drugim! **emes**

Radiowóz to nie taxi

Pomysłowość ludzka nie zna granic. Niestety, czasami daje skutek odwrotny do zamierzonego. Przekonał się o tym 18-letni sanoczanin, który chciał radiowóz przekwalifikować na taksówkę.

Otrzymane przez krośnieńską policję zgłoszenie brzmiało poważnie – włamanie do Internetu w Iwonicy. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze zastali pijanego młodzieńca, który przyznał, że był to fałszywy alarm. Z rozbrajającą szczerością dodał, iż włamanie wymyślił po to, by sięgnąć radiowóz, który odwiezie go do domu, bo nie ma czym wrócić, ani gdzie spać. Zagroził przy tym, że jeżeli policjanci nie odtransportują go do Sanoka, to... w ciemną noc pójdzie pieszo. Iść nie musiał, jednak pojechał w odwrotnym kierunku, bo do aresztu w Krośnie. Badanie alkomatem

wykazało bowiem, że chłopak miał we krwi 1,2 promila alkoholu.

Młody sanoczanin musi zapłacić nie tylko 100 zł za pobyt w izbie wytrzeźwień. Znacznie bolesniejsza może być kara za fikcyjne zgłoszenie, które wywołało niepotrzebną interwencję mundurowych. Sprawcy grozi kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny do 1500 zł. Zapewne na własnej skórze przekona się, że pijackie pomysły bywają kosztowne. Znacznie taniej wyszłoby zamówienie taksówki lub znalezienie noclegu. **(bb)**

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.

Druk: mite. Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 17 852 13 62.

Pamiętała młodzież, pamiętali seniorzy

Patronat „PS”

Już 24 drzewka liczy Aleja Dębów Pamięci na cmentarzu Centralnym przy ul. Rymanowskiej. Trzy kolejne zasadzono w 2. rocznicę śmierci ks. Zdzisława „Jastrzębiec” Peszkowskiego – kapelana Rodzin Katyńskich i niestrudzonego orędownika Prawdy o Polskiej Gólgocie Wschodu.

Sadzenie dębów było kulminacyjnym punktem kolejnych uroczystości patriotycznych, związanych z obchodami 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Rozpoczęła je sesja popularno-naukowa „Katyń – pamiętamy” w Sanockim Domu Kultury. Mówiono o losach żołnierzy polskich na terenie okupacji sowieckiej, prezentując historię kilku oficerów. Wstrząsające wrażenie zrobił na

zebranych film „Pamięć i ból Katyń”, a zwłaszcza fragmenty z ekshumacji mogił w 1991 roku. Moment, gdy ks. Peszkowski namaszcza i błogosławi przestrelone czaszki pomordowanych rodaków, dostownie ścisnął za serce.

Dalsza część uroczystości miała miejsce na cmentarzu, przy tzw. „Krzyżu Katyńskim”. Po modlitwie, wystąpieniach i złożeniu kwiatów na grobie



Krystyna Chowaniec: – Zależało mi, byśmy tym razem uczcili rocznicę śmierci ks. Peszkowskiego w szerszym gronie, nie tylko harcercskim. Mamy obowiązek pamiętać o Gólgocie Wschodu, w ten sposób realizujemy testament naszego Patrona, który dla mnie jest wielkim wzorem do naśladowania. Zawsze mówił o tym, że najważniejszą jest prawda i sprawiedliwość.



Danuta Przystas: – Ta uroczystość to dla mnie ogromne przeżycie. Takie, na które czekałam wiele lat, bo dawnej poruszanie pamięci o Katyń było trudną sprawą. W ten sposób symbolicznie spełniło się jedno z ostatnich życzeń brata, który na ostatnich stronach dziennika prosił Pana Boga, by pozwolił mu wrócić w rodzinne strony. Jakaś jego cząstka znów jest w Sanoku



W asyście historyka Andrzeja Romaniaka, pani Danuta Przystas dokonała zasadzenia dębu, upamiętniającego jej brata, por. Zbigniewa Przystasza.

rodzinnym ks. Peszkowskiego, nastąpiło zasadzenie trzech drzew w Alei Dębów Katyńskich. Oczywiście jak zawsze poświęconych zamordowanym na Wschodzie oficerom, którzy związani byli z Ziemią Sanocką. Drzewko upamiętniające ppor. Juliusza Bakonia wkopali burmistrz Wojciech Blecharczyk

i wicekurator oświaty Antoni Wydro, ks. płk. Szymona Federońkę – jego krewna Anna Słuszkiewicz i ks. Jan Antonowicz, a por. Zbigniewa Przystasza – jego siostra Danuta Przystas i historyk Andrzej Romaniak.

Nazajutrz w Szkole Podstawowej nr 4 obchodzono „Dzień Patrona”, którym jest właśnie ks. Peszkowski. Pod tablicą upamiętniającą Wielkiego Sanoczanina złożono kwiaty, był też ciekawy program kulturalny, obejmujący festiwal piosenki patriotycznej i koncert poezji śpiewanej.

B. Błażewicz

Nic w tym dziwnego

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony w „Tygodniku Sanockim” nr 41 z 9 października 2009 r. „Dziwne państwo”, pragnę poinformować Autora oraz wszystkie osoby zainteresowane:

Ostatnie prace remontowe przy elewacji budynku Sądu Rejonowego w Sanoku zostały przeprowadzone koźcem 2007 roku i objęte były 36-miesięczną gwarancją. Niestety, już w okresie letnim w 2008 r. osoby sprostregawcze mogły zauważyć, że w wielu miejscach elewacja się łuszczy, wygląda bardzo nieestetycznie, co niezwłocznie zostało zgłoszone wykonawcy. Mając na uwadze obowiązujący okres gwarancji, wykonawca zobowiązał się do usunięcia usterek i co się z tym wiązało ponownym przemalowaniem całej elewacji na własny koszt. Prace te nastąpiły dopiero we wrześniu 2009 r. ze względu na znaczne obciążenie innymi zamówieniami wykonawcy (zresztą za zgodą inwestora, którym był Sąd Okręgowy w Krośnie).

W związku z powyższym Sąd ma odnowioną elewację nie ponosząc żadnych kosztów, a budynek usytuowany przy głównej drodze w centrum miasta jest godną zwrócenia uwagi jego wizytówką.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż budżet sanockiego sądu (pozostałych również) jest ustalany na wyższym szczeblu i ani Prezes

Sądu, ani Kierownik Finansowy nie ma możliwości, jak to wyraził autor artykułu, „przerzucić z kieszeni do kieszeni” tj. „pieniędzy sądowych” na opiekę zdrowotną.

Uważam, że czytelnicy „Tygodnika” winni także wiedzieć, że tylko w 2008 roku wysokość świadczeń pieniężnych zasądzonych przez sąd. Sąd na rzecz Fundacji „Szpital” Szpitala Miejskiego w Sanoku przekroczyła kwotę 45 tys. zł, a pracownicy sądu, zapewne jak i innych zakładów pracy z terenu powiatu, przez okres 3 lat dobrowolnie „opodatkowani” byli na opiekę zdrowotną.

Na koniec tej sprawy rodzi się uwaga ogólnej natury, iż publikacja wszelkich artykułów prasowych, w tym także głosów pochodzących od czytelników winna być poprzedzona uzyskaniem stanowiska zainteresowanych, aby uniknąć niepotrzebnych przekłamań czy też nieścisłości.

Społeczeństwo ma bowiem prawo nie do jakiegokolwiek informacji lecz do informacji rzetelnej i obiektywnej.

Z poważaniem
Prezes Sądu Rejonowego
Mariusz Hanus

Trzeci agresor, czyli historia pomijana

Sporą grupę widzów ściągnęła do BWA projekcja filmu „Tragedia Załogi R XIII”, który śmiało można nazwać obrazem sanockim. Obecni byli niemal wszyscy zaangażowani w jego powstanie, na czele z pomysłodawcą i scenarzystą dr. Andrzejem Olejką.



Andrzej Olejko (z lewej) i Jarosław Ruchlewicz już myślą o kolejnym filmie.

Znany historyk zaznaczył we wstępie, że główną ideą nakręcenia filmu było ukazanie przemilczanego wątku historii, czyli agresji Republiki Słowackiej na Polskę w 1939 roku. – Niewiedza w tej materii jest wręcz przerażająca. Mówiąc o wybuchu II wojny światowej najpierw myślimy o agresji Niemiec, potem Rosji, ale prawie nikt nie wie, że był też trzeci agresor – Słowacja. Gdy na zajęciach pierwszego roku kulturoznawstwa zapytałem, kto o tym słyszał, z 81 osób tylko jedna podniosła rękę. Reszta nie miała o tym pojęcia. Oczywiście był to najazd nieporównywalny z atakiem Niemców czy Rosjan, ale nie można go pomijać milczeniem – mówił A. Olejko.

Film „Tragedia załogi R XIII” opowiada o losach polskich lotników z 56 eskadry obserwacyjnej w czasie zmagania ze Słowacką Polową Armią „Bemolak”. Obraz ma formę fabularny zwanego dokumentu, w którym archiwalna stylizacja kadru płynnie miesza się z teraźniejszością. Oczywiście nie jest to kino do roz-

rynkowego oglądania (względy budżetowe), ale jako dokument potrafi wciągnąć. Widać, że stworzony został przez ludzi z pasją, uwagę zwraca też dbałość o historyczne detale. Po zakończeniu projekcji widzowie nagrodzili film gromkimi brawami, a były radny Andrzej Macias gratulował scenarzyście „wyłamania drzwi do przemilczanej historii”.

Na projekcji filmu obecny był także jego producent Jarosław Ruchlewicz, sanoczanin z pochodzenia. Powiedział, że „Tragedia załogi R XIII” ma być emitowana w TVP2, TVP Rzeszów i TVN. Zdradził też, że jest już pomysł na realizację kolejnego obrazu, który znowu byłby kręcony w naszych stronach i z udziałem sanockich aktorów. – O czym będzie kolejny film? To na razie tajemnica. Powiedzieć mogę tylko, że także o II wojnie światowej – żartował producent. – Na pewno dotyczyć będzie lotnictwa – dodał A. Olejko, uchylając rąbka tajemnicy.

B. Błażewicz

Przyjaciele szpitala

Sanocki szpital ma wielu oddanych przyjaciół, nieocenionych zwłaszcza teraz, w trudnej sytuacji polskiej służby zdrowia. To dzięki nim udało się zrobić milowy krok w diagnostyce, dzięki nim pojawił się nowoczesny sprzęt medyczny służący pacjentom. Do grona takich właśnie Przyjaciół (przez duże „P”) niewątpliwie należy małżeństwo: Krystyna i George Fielding z New York University School of Medicine.

Po wizycie prof. Krystyny Ren Fielding i Georgea Fieldinga w Sanoku przed rokami, na adres Fundacji „Zdrowie” nadszedł prezent w postaci przesyłki zawierającej nowoczesne narzędzia chirurgiczne. Radość chirurgów była ogromna. Nie mniejsza towarzyszyła kolejnej przesyłce, jaka ostatnio wylądowała w szpitalu, a pochodzącej od tego samego nadawcy. Tym razem zawierała ona sprzęt medyczny stosowany przy operacjach wykonywanych metodą laparoskopową.

– Wieża laparoskopowa przysłana z Nowego Jorku, dzięki uprzejmości Krystyny Ren Fielding i Georgea Fieldinga, jest niezbędnym narzędziem przy wykonywaniu podstawowych zabiegów laparoskopowych operacji pęcherzyka żółciowego czy wyrostka robaczkowego. Umożliwia też m.in. usunięcie nadnerczy, jelita grubego, żołądka,

czy wykonanie niektórych zabiegów naczyń. Ofiarowany sprzęt stanowi dla nas nieocenioną wartość, tym bardziej, że wysłanie go do Sanoka, poza dobrą wolą, wymagało pokonania licznych trudności – mówi dr Wojciech Skibiński, ordynator oddziału chirurgicznego.

PS Dyrekcja szpitala dziękuje Fundacji „Zdrowie” za odbiór przesyłki z Izby Celnej i pokrycie kosztów związanych z opłatą cła.

– Laparoscopia to dla chorego wielki zysk – mniejszy uraz operacyjny, krótszy pobyt w szpitalu, szybszy powrót do zdrowia. Przykładowo po operacji pęcherzyka żółciowego pacjent może wyjść do domu jeden dzień po zabiegu. Zestaw ten może być stosowany także do zabiegów endoskopowych np. do hamowania krwawienia z owrzodzeń żołądka i dwunastnicy, co często ratuje życie chorym – wyjaśnia Wojciech Skibiński.

Marszałek nie zablokuje parkingu

Wkrótce rozstrzygną się losy parkingu przy ulicy Żydowskiej, w połączeniu z renowacją polichromii w kościele Franciszkanów. Projekt taki wpłynął do Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i znalazł się na 1 miejscu listy rezerwowej Regionalnego Programu Operacyjnego. Jakie ma szanse trafienia na listę zasadniczą? O to zapytaliśmy marszałka województwa Zygmunta Cholewińskiego podczas jego gospodarskiej wizyty w Sanoku.

– Projekt ten ma bardzo duże szanse na dofinansowanie. Nie mnie jest rozstrzygać, czy jest on Sanokowi potrzebny, czy nie. Mniemam, że skoro miasto zgłosiło taki projekt, to widocznie jest. My, jako samorząd wojewódzki, nie możemy wyrzucać projektów, które są wysoko oceniane i wpisują się w rozwój miasta. W tym przypadku podnosząc jego atrakcyjność turystyczną. Widzę, że jest wola realizacji tego projektu i wierzę, że wszyscy dadzą się do niego przekonać – powiedział marszałek Zygmunt Cholewiński.

emes

**CZYTELNIKU
ZADZWOŃ
I ZGŁOŚ SYGNAŁ!**
013-464-27-00

**INVEST PUNKT
BANK PARTNER
KASOWY**

Tak tanio
jeszcze nie było

Operator Era, Plus,
Orange **0,60 zł**
i Telewizja Polsat

Wszystkie opłaty
już od **0,80 zł**

Od kwoty 500 zł
tylko **1 zł**

ul. Kościuszki 31
38-500 Sanok
Obok placówki
GetinBank Sanok

Sanok, Kościuszki 31, tel. (13) 463 12 55, (13) 494 04 61

getinbank
wystarczy wejść

Zapraszamy!

Oprocentowanie
od 8,4 %

kredyt gotówkowy
prosta pożyczka
kredyt konsolidacyjny

www.getinbank.pl
infolinia: 197 97

OKNA
Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

Przy zakupie okien
miły upominek

Okna
energooszczędne
z super ciepłą szybą

Sprawdź koniecznie
naszą ofertę promocyjną!

Salony firmowe producenta:
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DŁ., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

Obsesja Syzyfa

Galeria Plenerowa Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej wzbogaciła się o kolejny pomnik. Jest nim praca trzech artystów zatytułowana „OBSESJA SYZYFA”, poświęcona zmaganiom człowieka, ale będąca równocześnie przestrzegą przed karą. Innymi słowy: Bohaterstwo i Klęska.



Piotr Woroniec, kierownik artystyczny Galerii Sękowa w trakcie wykonywania ostatnich zabiegów przy ostatnim dziele „Obsesja Syzyfa”.

Dzieło wysokości 2,5 - 3 m przedstawia 29 postaci mocujących się z olbrzymimi kamieniami. Jego autorzy to: Piotr Woroniec – szef Galerii Sękowa, Krzysztof Fydrich – rzeźbiarz łódzki oraz Marcin Myśliwiec – absolwent ULRA z Mielca.

Zapytany o inspirację, która skłoniła artystów do wykonania

tego niezwykłego, szokującego w swym wyrazie pomnika, Piotr Woroniec odsyła do fragmentu prozy z „Mitu Syzyfa” Alberta Camusa „Bogowie skazali człowieka na bezustanne poszukiwanie Ziemi Obiecanej (...) i oddalają go od niej, ilekroć widać ją wreszcie na horyzoncie, ale samo wdzieranie się na szczyt starczy,

by wypełnić serce człowieka.(...) Syzyf patrzy wówczas, jak kamień spada w dół, skąd trzeba będzie go znów wnieść na górę. Schodzi na równinę. Interesuje mnie Syzyf podczas tego powrotu, podczas tej pauzy. (...) Widzę, jak ten człowiek schodzi ciężkim, ale równym krokiem ku udręce, której końca nie zazna. Ten czas, który jest jak oddech i powraca równie niezawodnie jak przeznaczone Syzyfowi cierpienie, jest czasem jego świadomości. W każdej z owych chwil, kiedy ze szczytów idzie ku kryjówek bogów, jest ponad swoim losem. Jest silniejszy niż jego kamień. Zostawiam Syzyfa u stóp góry. Człowiek zawsze odnajdzie swój ciężar. Syzyf uczy go wierności wyższej, która neguje bogów i podnosi kamienie. (...) Aby wypełnić ludzkie serce, wystarczy walka prowadząca ku szczytom. Trzeba wyobrazić sobie Syzyfa szczęśliwym.”

Zapraszamy do odwiedzenia Uniwersytetu Ludowego w Woli Sękowej. Obejrzenie Galerii Sękowa, w tym Galerii Plenerowej ze słynnym pomnikiem pt. „Exodus” i nowym dziełem pt. „Obsesja Syzyfa” dostarczą Państwu niezwykłych wrażeń. Tam – po prostu – trzeba pojechać.

emes

Soul koncertował w Niemczech

Ulubioną trasą koncertową zespołu SOUL są Niemcy. Co najmniej raz w roku dziewczęta z Soulu goszczą u naszych zachodnich sąsiadów. A dzieje się tak, ponieważ są tam lubiane, mile widziane i podziwane. Czyż trzeba więcej?

Tym razem zespół przebywał w Niemczech na zaproszenie Anette i Barnharda Palm z Ellwangen, a okazją ku temu był jubileusz 60-lecia miejscowego zespołu „Posaunenchor”. – Nasz występ miał uatrakcyjnić jubileuszową galę, można więc powiedzieć, że wystąpiliśmy w roli gwiazdy. Przyjęto nas bardzo serdecznie, z honorami,

a nasz prezent dla Jubilatów w postaci wspólnego występu z tamtejszym chórem i orkiestrą publiczność przyjęła wprost entuzjastycznie – relacjonuje Monika Brewczak, szefowa SOUL-u.

W ciągu pięciu dni zespół koncertował czterokrotnie w miejscowościach: Bopfingen, Ellwangen i Heiligenbronn. W jednym z koncertów SOUL

wystąpił w katolickiej szkole, wspólnie z zespołami w niej działającymi. W niedzielę z kolei śpiewał w kościele, tworząc równocześnie oprawę nabożeństwa. Wszędzie zbierał oklaski i zaproszenia do kolejnych odwiedzin. Dziewczęta mile będą wspominać wizytę w ratuszu, gdzie przyjął ich osobiście burmistrz Ellwangen. – Nie krył on radości z kontaktów z naszym zespołem, ciesząc się, że mają one stały charakter. A przy tym okazał się człowiekiem przywiązującym ogromną wagę do wzajemnych spotkań. Pochwalił się nawet, że tydzień wcześniej był w naszej stolicy, gdzie wziął udział w Biegu Warszawskim – opisują przebieg wizyty dziewczęta.

Kiedy kolejne tournée po Niemczech? Na pewno w przyszłym roku. Może na wakacje...

emes



Wspólne zdjęcie SOUL-u z burmistrzem miasta Ellwangen oraz małżeństwem: Anette i Bernhardem Palm, które zaprosiło sanocki zespół do siebie.

Podziękowania za pomoc i wsparcie dla zespołu SOUL

- P. Mariuszowi Szmydowi
- Wójtowi Gminy Sanok
- Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
- P. Renacie i Piotrowi Kobiolkom
- Firmie PROX
- Foto-Dorota
- Drukarni Piast Kołodziej
- składa Związek Chórów Kościelnych w Warszawie

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

SDKzaprasza

Na wieczór literatury i teatru

Dzisiaj (piątek 16 X) o godz. 18 w sali widowiskowej SDK odbędzie się spotkanie z Joanną Szczepkowską, Januszem Szubrem, Antonim Liberą, Bronisławem Majem i Bogdanem Toszą – niezwykłym wieczór literatury i teatru. Goście zaprezentują swoje ostatnio wydane książki (będzie je można kupić w holu SDK), zapowiada się sporo dobrego głośnego czytania i, być może, atrakcje, o których nie mają pojęcia organizatorzy. Wstęp wolny.

Do kina

„Dzieci Ireny Sendlerowej” – oczekiwany przez widzów, piękny, wzruszający film. Opowiada o polskiej pielęgniarce, pracownicy ośrodka opieki społecznej, która w czasie II wojny światowej uratowała z getta warszawskiego ponad 2,5 tysiąca żydowskich dzieci. Aresztowana i torturowana przez Gestapo w 1943 roku, cudem uniknęła śmierci. W Kinie

SDK w sobotę o 17 i 19.30, w niedzielę o 18, poniedziałek i środek o 19.30, wtorek i czwartek o 18.

Dla najmłodszych – powtórka ulubionego filmu: „Epoka lodowcowa 3”. Dobra zabawa także dla dorosłych opiekunów. W Kinie SDK w sobotę o 15, w niedzielę o 16.

Na wystawę

W sobotę za tydzień, 24 X, o godz. 15 w galerii „Na jaskółkach” odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa Doroty Kaźmierczuk.

Na premierę

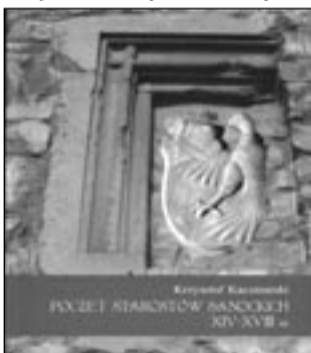
i spotkanie z reżyserem

Po raz kolejny w Kinie SDK premiera: film pt. „Teraz i zawsze”. W niedzielę 25 X, po seansie, spotkanie z reżyserem Arturem Pilarczykkiem i odtwórcą głównej roli Pascallem Kaczorowskim.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na filmy „Dzieci Ireny Sendlerowej” i „Epoka lodowcowa”.

Poczet starostów sanockich

Miłym prezentem, jaki Muzeum Historyczne sprawiło sanoczanom z okazji 75-lecia swego istnienia, jest „Poczet starostów sanockich XIV – XVIII w.” Do prezentu „dołożyło się” Starostwo Powiatu, czcząc w ten sposób jubileusz 10-lecia reaktywowania powstania powiatu sanockiego.



Autorem wydawnictwa jest historyk dr Krzysztof Kaczmarek, wydawcą: Muzeum Historyczne w Sanoku i Powiat Sanocki. To bardzo cenna i interesująca pozycja wśród wydawnictw dotyczących historii sanockiego grodu. Czytelnik dowie się z niej, że od końca XIV wieku do czasu pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku – tj. w ciągu prawie 400 lat – urząd starosty sanockiego pełniło dwadzieścia siedem osób. Urząd ten – wraz z należącymi do starostwa królewscyznami – stanowił na tyle intratną synekurę, że o stanowisko to ubiegali się przedstawiciele znaczących w Polsce rodów szlacheckich. Spotykamy wśród nich wysokich urzędników Królestwa Polskiego, a później Rzeczypospolitej, takich jak np. Klemens z Moskorzewa, podkanclerzy królestwa, Mikołaj Kamieniecki, hetman koronny, Mikołaj Wolski, marszałek dworu królowej Bony, Józef Wandalin Mniszech, marszałek wielki koronny czy Jerzy August Wandalin Mniszech, marszałek nadworny, później kasztelan krakowski.

Zachęcamy do lektury. Znajdziecie tam Państwo wiele ciekawostek pochodzących z odległej historii miasta. Momentami aż wierzyć się nie chce, że tyle ich się zachowało. Chwała autorowi, chwała wydawcom.

emes

Niby nieznani, a dobrze grają

W Szklarni ludzie bawili się na pierwszej imprezie z cyklu „Nieznani-znani, a kultowi”. Zagrały zespoły: *Introdukcja*, *Brono Schulz* i *Niebonie*.

Ruszył rok akademicki, studenci wyjechali, więc na wakacyjne frekwencje trudno już liczyć. Mimo wszystko do Szklarni przyszło około stu osób. Rozpoczęła znana już w Sanoku *Introdukcja* z Ustrzyk Górnych, rozgrzewając publiczność dawką fajnego rocka. Dużo bardziej oryginalnie zaprezentował się jednak *Brono Schulz* z Łodzi,

w którego hipnotycznej muzyce sporo było elektroniki. W roli gwiazdy wieczoru wystąpił zespół *Niebonie* ze Zduńskiej Woli, grający dla odmiany prostego rocka, momentami bliskiego rock 'n' rolla. Żywiłowy wokalista nawiązał dobry koncert ze słuchaczami, zachęcając ich do wspólnej zabawy.

(b)

Drum'n'bass i metal

Czas na kolejne koncerty. W sobotę w Klubie *Pani K.* impreza drum'n'bass z DJ-ami i wizualizacją, a w poniedziałek w Kinie występ grupy *Kat & Roman Kostrzewski*.

Po bluesie i folku „Panika” znów zmienia klimat. Teraz będą szybkie rytmy, kobiece wokale i wizualizacje: Wystąpią dj L_ds, dj Said, dj Dess, Susiah MC i ArabianDeVision. Początek o godz. 21, studenci wchodzą za darmo, reszta świata po 5 zł.

W poniedziałek do klubu *Kino* zawita legenda polskiego metalu, czyli zespół *Kat & Roman Kostrzewski*. W roli supportów zagrają *Pathology* i *Sacrifer*. Początek o godz. 19, bilety w przedsprzedaży po 32 zł (sklep *Sonic*), a przed koncertem po 37 zł.

W przyszły piątek w Szklarni wystąpią dwie grupy grające muzykę reggae/ska – *Cała Góra Barwinków* (Kłobuck) i *Dubska* (Szczecin). Predsprzedaż biletów w Sonicu po 15 zł.

(b)

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach, okazali wiele serca i życzliwości, oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej **śp. Ryszarda Pytłowanego** serdeczne podziękowania składa **Rodzina**

Wyrazy głębokiego współczucia dla Rodziny i Bliskich zmarłego **śp. Ryszarda Pytłowanego** składają **Zarząd i Pracownicy Podkarpackiego Banku Spółdzielczego**

Matce, Żonie, Synom, Bratu i Rodzinie zmarłego **śp. mgr. Ryszarda Pytłowanego** wyrazy szczerego współczucia składają **Dyrekcja i Pracownicy Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku**

Panu dr. **Wiesławowi Gucwie** Ordynatorowi Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Specjalistycznego w Sanoku, całemu zespołowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu za troskliwą opiekę nad naszą Mamą **śp. Heleną Suchyną** serdeczne podziękowania składają **Córki z rodzinami**

Pani **Wiesławie Kordas** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **Matki** składają **Burmistrz i Pracownicy Urzędu Miasta w Sanoku**

Wyrazy najgłębszego współczucia naszej koleżance **Annie Drwiedze** z powodu śmierci **Brata śp. Stanisława** składa **Dyrekcja i Pracownicy PSM I i II St. SSM II st. oraz Sanockiego Towarzystwa Muzycznego w Sanoku**

Badania w salonie

Kolejny dobry meldunek z sanockiego szpitala. Działając „po sanocku”, czyli wspólnie, w składzie: kierownictwo szpitala, Starostwo Powiatowe i Fundacja „Zdrowie”, oddano do użytku nową pracownię endoskopii. Dzięki niej badania z dziedziny gastroscopii, kolonoskopii i rektoskopii przeprowadzane będą w europejskich standardach. Ponadto będzie ich można wykonać więcej niż dotychczas.



Ważną częścią nowej pracowni endoskopii jest myjnia urządzeń stosowanych do przeprowadzania badań. Sterowanie procesem mycia odbywa się elektronicznie. Na zdjęciu: szkolenie personelu przez przedstawiciela firmy – dostawcy aparatury.

Do tej pory był to słaby punkt sanockiego szpitala, głównie za sprawą braku odpowiednich warunków lokalowych. Kiedy więc z budynku głównego wyprowadzono „sztuczna nerka”, kierownictwo

szpitala nie miało wątpliwości co do urządzić w zwolnionych przez siebie pomieszczeniach. Oczywiście, że endoskopie!

Trzy miesiące trwał kapitalny remont, ale też uzyskane efekty są

znakomite. Dziś „endoskopia” składa się z oddzielnych gabinetów: gastroscopii oraz kolonoskopii wraz z rektoskopią, myjni, poczekalni, pokoju wybudzeń, zaplecza socjalnego i sanitarnego. Wszystkie w wysokim standardzie, od spe-

– Jest to pracownia, która w dużej mierze decyduje o sile szpitala. Stąd w ostatnich latach zabiegaliśmy o środki na jej wyposażenie w nowoczesny sprzęt. Udało się. Dorobiliśmy się dwóch videogastrooskopów, videokolonoskopu i rektoskopu, wszystko japońskiej firmy „Olympus”, a więc najwyższej klasy. Co jest równie istotne, posiadamy wyspecjalizowaną kadrę medyczną, która potrafi znakomicie przeprowadzać te badania. I wreszcie mamy warunki, w których całość ta może dobrze funkcjonować. Cieszę się, dziękuję staroście Wacławowi Krawczykowi, dziękuję prezesowi Fundacji Józefowi Baszakowi i wszystkim, którzy wnieśli wkład w to dzieło – powiedział Adam Siembab, dyrektor szpitala.

– Do tej pory wykonywaliśmy w skali roku 2.100 badań endoskopowych. Jak na warunki, jakimi dysponowaliśmy, była to i tak olbrzymia ilość. Teraz mamy obiekt naszych marzeń, dzięki któremu będziemy mogli robić ich jeszcze więcej. Aby tak było, potrzebny nam jest jeszcze drugi tor wizyjny, aby móc w tym samym czasie równocześnie wykonywać badania w dwóch gabinetach. Musimy także zakupić drugi videokolonoskop, co dodatkowo zwiększy przepustowość naszej nowej pracowni. Jest to łączny koszt ok. 200 tys. złotych – ocenił dr Zbigniew Lejpras, ordynator oddziału wewnętrzznego, specjalista gastroenterolog.

Uroczystość poświęcenia i nadania sztandaru sanockiemu Kołu Łowieckiemu „Żubr” była znakomitą pokazem siły i solidarności środowiska braci myśliwskiej. „Sztandarowe” koło od lat jest przykładem, jak można łączyć pasję łowiecką z troską o przyrodę.

Przed rokiem, podczas obchodów jubileuszu 55-lecia, podjęli inicjatywę o ufundowaniu sztandaru Koła. Rok później, 10 października 2009 r. odbyły się uroczystości nadania i poświęcenia sztandaru. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz miejskich, Kościoła, Straży Granicznej, Okręgowej Rady Łowieckiej i Zarządu Okręgu PZŁ, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz czterech Nadleśnictw.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą Hubertowską, odprawioną w kościele ojców Franciszkanów. Podczas niej dokonano poświęcenia nowego sztandaru. O muzyczną oprawę nabożeństwa zadbał zespół sygnalistów myśliwskich „Hagard” z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.



Wszystkim uczestnikom uroczystości, a szczególnie osobom niezwiązanym z łowiectwem, najbardziej podobał się autentyczny paśnik, jaki stanął w centralnym punkcie klubu „Górnik”. A ileż tam pyszności... Z jelenia, dzika, sarny, borsuka, pieczenie, kielbasy, szynki, boczek, a do smaku grzybki marynowane i kiszone, sałatki, smalec ze skwareczkami, no i oczywiście wiejski chlebek. A jakie naleweczki przygotowane według własnych, chronionych receptur... Palce liczyć!

Całe pokolenia myśliwych

Głównym punktem uroczystości było nadanie sztandaru Koła. Akt nadania, sporządzony przez Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, odczytał Franciszek Maresz, członek Naczelnej Rady Łowieckiej i prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Krośnie, w asyście Janusza Kowalewskiego, przewodniczącego Zarządu Okręgu PZŁ w Krośnie. Z rąk przewodniczącego Komitetu Fundacyjnego Andrzeja Radzika sztandar odebrał prezes Koła „Żubr” Adam Sawicki. Podniosłym momentem było odnowienie ślubowania członków Koła na Sztandar. W akcie tym uczestniczyli: najstarszy członek Koła Bronisław Łukaszczyk, jego wnuk

Robert oraz prezes Adam Sawicki.

Z uznaniem i szacunkiem

Miłą niespodzianką dla „Żubra” było odznaczenie Sztandaru Koła „Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej”. Nie zabrakło indywidualnych wyróżnień. Srebrne Medale Zasługi Łowieckiej otrzymali: Lesław Czajkowski, Bogumił Pasztor i Andrzej Radzik, brązowe: Michał Kimak, Antoni Oryszczak, Jerzy Ryniak, Tadeusz Sawicki i Maciej Wydrzyński. Wręczono także medale „Zasłużony dla Łowiectwa”. Otrzymał je: Marek Kulikowski, Antoni Oryszczak, Bogumił Pasztor i Maciej Wydrzyński.

Nadanie sztandaru Koła było okazją do złożenia życzeń i gratulacji. Pospieszyły z nimi zaprzyjaźnione koła: „Jarząbek”, „Darz Bór”, „Sęp”, Towarzystwo Łowieckie Bieszczady (wszystkie z Sanoka), „Knieja” (Komańcza), „Ponowa” (Lesko) i „Zacisze” (Krosno). Życzenia składali także: Stawomir Miklicz – radny Sejmiku Wojewódzkiego oraz nadleśniczkowie z Brzozowa, Komańcza, Rymonowa i Leska.

Mlaskanie przy paśniku

A potem rozpoczęła się biesiada myśliwska, jakich mało. Z popisem wystąpili krakowscy sygnaliści, po czym do akcji wkroczyła kapela Staśka Derenia. Wielkim powodzeniem cieszył się wspaiały „paśnik” umieszczony w centralnym punkcie sali. Ale nie mogło być inaczej, skoro gromadził on frykasy niedostępne nawet w eks-



Dyrektor Adam Siembab (z prawej) prezentuje zaproszonym gościom nową pracownię, będącą od lat obiektem marzeń sanockich lekarzy. Na zdj. kierownik wydziału zdrowia Maria Skocznyńska oraz przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Szybiak.

Sprawa jest tego warta. Schorzenia gastroenterologiczne są coraz bardziej powszechne, a nowotwór jelita grubego wyszedł na czoło listy wszystkich nowotworów. Aby stawić im czoła, niezbędną jest diagnostyka endoskopowa. I szpital sanocki wychodzi naprzeciw temu wyzwaniu. – Zrobiliśmy duży krok, ale już musimy myśleć o następnym. Jest nim potrzeba wykonywania badań profilaktycznych z dziedziny kolonoskopii i rektoskopii. Według współczesnych standardów, każdy człowiek winien poddać się takim badaniom raz na 10 lat. Wiąże się to właśnie ze wzrostem zapadalności na raka jelita grubego. Badania te zmierzają do wykrywania zmian przedrakowych, które występują u 15 procent badanych – objaśnił dr Z. Lejpras.

Z gratulacjami pospieszył przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Szybiak mówiąc: – To wielka radość, że w tych trudnych czasach dla opieki zdrowotnej,

w sanockim szpitalu ciągle coś się zmienia. Satisfakcją moją jest tym większa, że ma w tym swój udział samorząd powiatowy, albo poprzez rozważne decyzje, albo też przez konkretne wsparcie finansowe. Obserwuję, że atmosfera dla poczynań zmierzających do poprawy standardów szpitala jest w starostwie i samorządzie bardzo sprzyjająca. Gratuluję kolejnego sukcesu, nowa pracownia endoskopii jest dziełem nie do przecenienia.

Temat „endoskopia” można odfajkować, co w kolejce? W szpitalu nikt głośno tego nie mówi, ale z nieoficjalnych źródeł i to międzynarodowych dowiedzieliśmy się, że jeszcze w tym miesiącu czeka nas kolejny hit. Jaki? Tego jeszcze nie zdradzimy, uchylimy jedynie rąbka tajemnicy, że będzie on związany również z diagnostyką. I to na najwyższym światowym poziomie.

Marian Struś

Medalowy „Żubr”



Uroczysty moment nadania sztandaru Kołu Łowieckiemu „ŻUBR” w Sanoku. Do odnowienia ślubowania na sztandar przygotowuje się prezes koła Adam Sawicki (z lewej).

kluzynych restauracjach. Pyszne kielbasy z dzika, pieczenie z jelenia i wiele innych wyrobów z dziczyzny, sporządzonych według indywidualnych receptur myśliwskich. Wszystko to, podlane wyborowymi nalewkami, nagrodzonymi w konkursach np. markowa pasztorówka czy orzechówka z ziołami, smakowało wybornie. Jeśli dodamy do tego myśliwskie opowieści, których nie sposób słuchać inaczej niż z otwartą buzią, będziemy mieli obraz myśliwskiego święta w Sanoku. Uczestnicząc w nim, łatwiej jest zrozumieć, dlaczego brać myśliwska pozostaje w tak ciepłych stosunkach i jest ze sobą tak zaprzyjaźniona.

Marian Struś

Koło myśliwskie „Żubr” powstało przed 56 laty. Dziś dzierżawi dwa obwody łowieckie o łącznej powierzchni 16,5 tys. hektarów, znajdujące się na terenach Gór Słonnych oraz pomiędzy Bukowskiem i Komańczą. Koło liczy 54 członków, z których 40 posiada uprawnienia selekcyjnera samców zwierzyny płowej. – Szczycimy się bardzo dobrym stanem zwierzyny w obwodach, co jest efektem dużej ilości wykładanej karmy (35 ton buraków cukrowych, 5 ton siana, 4 t. soli), uprawiania poletek żerowych (20 ha) oraz posiadania kilkudziesięciu paśników i lizawek – chwali się prezes koła Adam Sawicki.

Członkowie koła mają na swym koncie dużo osiągnięć w postaci medalowej zwierzyny, w tym złotomedalowe oręza dzicze, wieńce jeleni i rogaczy oraz skóry rysy. Jeden z członków koła – Jan Toczek – posiada klasę mistrzowską w strzelectwie myśliwskim. Wielokrotnie reprezentował okręg krośnieński w zawodach rangi Mistrzostw Polski. Inni członkowie koła działają w okręgowych władzach łowieckich; Andrzej Radzik jest członkiem rady, zaś Adam Sawicki członkiem zarządu okręgu PZŁ. Wszyscy cenią sobie nade wszystko familijną atmosferę panującą wśród „Żubrów”. Przykładem niech będzie rodzina Łukaszczyków z Płonnej, której senior pan Bronisław jest najstarszym członkiem Koła, a wraz z nim polują jego dwaj synowie i dwaj wnukowie. Tak trzymać!

Zachęcony stanowiskiem pana Redaktora Naczelnego, że łamy „Tygodnika Sanockiego” są dostępne dla dyskusji o Sanoku, pozwalam sobie zabrać głos w ważnych sprawach, które zaprzatają sanoczan.

z tego stanowiska, że jestem przeciwny rewitalizacji placu św. Michała, co uważam za zbyt daleko idący skrót myślowy.

Parking na Żydowskiej i inne tematy



Parking na Żydowskiej może by się i wszystkim podobał, gdyby nie cena, która w powszechnej opinii jest zbyt wysoka. A czy parking w obecnym wydaniu też się podoba?

W ramach dyskusji na ostatniej sesji Rady Miasta zabrałem głos odnośnie parkingu przy ulicy Żydowskiej. Stanowisko jakie zaprezentowałem, korespondowało po części ze stanowiskiem Rady i Zarządu Dzielnicy Śródmieście. Przypomnę, że rok temu zabieraliśmy głos w sprawie tej inwestycji.

W większości Rada Dzielnicy Śródmieście była przeciwna budowie. Uwzględniliśmy przy tym głosy sprzeciwu zamieszkujących w okolicy spółdzielców oraz tych, którzy gremialnie podpisali się pod sprzeciwem. Na prośbę pana Starosty Sanockiego, w trosce o gości hotelowych i pracowników pobliskich urzędów, zaaprobawaliśmy możliwość utworzenia parkingu na części ogródka jordanowskiego w okolicy hotelu „Sanvit”.

Dzięki tej decyzji powstał parking dla ok. 15 samochodów, zniknęła wykonana z płyt PW 8 budowla. Znalazła ona swoje przeznaczenie i służy naszym koleżankom i kolegom w Radzie Dzielnicy Dąbrówka.

Parcie kierowców na miejsca parkingowe w tej okolicy zmalało, a dodatkowo zmaleje, gdy weźmie się pod uwagę dalsze projekty Starostwa.

Mówiąc o parkingu przy Żydowskiej, zwróciłem uwagę, że po Sanoku „chodzi pomysł” przeniesienia siedziby Starosty

do budynku po policji na ulicy Sienkiewicza, że jest już dokumentacja projektowo-kosztorysowa tejże, że od 19 lat straszy konstrukcja kina na ulicy Feliksa Gieli. Mając te argumenty na względzie, pilniejszą wydaje się być budowa parkingu w miejsce zalewanego wodą, a znajdującego się pod konstrukcją metalową, vis a vis naszych okien. Myślę o mieszkańcach Daszyńskiego 2.

Żeby zbudować garażo-parking przy Żydowskiej, należy zlikwidować już wykonany obok Hotelu „Sanvit”, istniejący na placu św. Michała oraz ten kiepski, znajdujący się na Jamie. Ilość miejsc do parkowania – przed i po inwestycji wartej ok. 10 mln – w zasadzie będzie jednakowa lub niewiele różniła się.

Stąd stawałem w wątpliwość budowę obecnie tego garażo-parkingu. Dodatkowym argumentem podnoszonym na sesji przez Radnych, jest zmniejszenie planowanych wpływów do budżetu miasta na 2009 rok oraz konieczność zaciągnięcia sporego kredytu.

Argumentowałem ponadto, że duże aglomeracje robią wszystko, żeby nie wciągać ruchu samochodowego do centrów, że stawiają w większym stopniu na komunikację zbiorową. Radny Piotr Lewandowski, wywiódł

Chcę rewitalizacji, choć mam obawy, że poprowadzona w takiej formie jak głoszą plotki, spowoduje: likwidację parkingu na placu św. Michała, oddali przystanek komunikacji dla dojeżdżających do centrum i kocięta Franciszkanów, wprowadzi deptak na ulicach Piłsudskiego i Grzegorza z Sanoka, powodując kolejne uciążliwości.

Wiem, że po zakończeniu modernizacji wszystkich sieci podziemnych w tej okolicy (ulice Wałowa, Kazimierza Wielkiego, Piłsudskiego, Grzegorza, Sobieskiego), należy uporządkować jezdnie. Ale czy koniecznie tworzyć deptak?

Żałować należy, że nie powstaje parking „Okęcie”, na który posiadamy w mieście pełną dokumentację, pozwolenia na budowę. Oby zgoda Rady Miasta na utworzenie spółki z podmiotem prywatnym z Rzeszowa nie odsunęła na zbyt długi okres tej ważnej, akceptowanej powszechnie i bardzo potrzebnej inwestycji. Wszak proces inwestycyjny rozpoczął się od Adama i Ewy, czyli od dokumentacji.

Kończąc, pozwolę sobie skierować apel do Rady Miasta, o ponowną analizę kierunków rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem ilości tzw. galerii handlowych.

Jak wynika z głosów internautów na forach internetowych, wyrażają oni poważne obawy o to, czy, i kto będzie w nich dokonywał zakupów, szczególnie przy rosnącym bezrobociu oraz skłonności młodych sanoczan do emigracji zarobkowej.

**Z poważaniem
Jan Wydrzyński
Przewodniczący Zarządu
dzielnicy Śródmieście**

Apel do społeczeństwa Sanoka i ziemi sanockiej

26 maja 2008 r. papież Benedykt XVI wyraził zgodę na ustanowienie św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego drugim patronem miasta Sanoka. To ważne wydarzenie stało się już częścią naszego sanockiego dziedzictwa.

Rok wcześniej, kiedy Rada Miasta rozpoczynała starania o uzyskanie aprobaty Jego Świątobliwości dla idei nadania Sanokowi drugiego, obok św. Michała Archaniola, patrona przed Bogiem, radni przyjęli uchwałę o potrzebie uczczenia wybitnego rodaka pomnikiem.

To zobowiązanie o charakterze honorowym. To zobowiązanie, którego nie dotrzymać – nie można. Przygotowania do realizacji uchwały musiały zająć tro-

chę czasu. Lokalizacja pomnika, opracowanie projektu, dyskusja nad wyborem rzeźby to wszystko już za nami. Artystyczna wizja Agnieszki Świerżowicz-Maślana i Marka Maślana jest gotowa, znamy też miejsce, w którym pomnik stanie.

Do zrobienia pozostaje niewiele – aczkolwiek nie będzie to łatwe: musimy zebrać fundusze na sfinansowanie odlewu rzeźby, budowy cokołu, zagospodarowania otoczenia monumentu.

Zwracamy się zatem do wszystkich ludzi dobrej woli, do wszystkich sanoczan – tych, którzy mieszkają w naszym mieście, jak i tych, którzy zachowując Sanok w sercu, żyją na co dzień w innych miastach czy państwach – do każdego, komu dziedzictwo przeszłości jest drogie, a postać Ojca Ubogich, Apostoła Bożego Miłosierdzia bliska i ważna. Prosimy o wpłacanie datków, które umożliwiłyby jak najszybciej zrealizowanie artystycznego zamysłu, na konto w Podkarpackim Banku Spółdzielczym: nr 318642000220 01006047030003.

80 lat zorganizowanej turystyki w Sanoku

Patronat „PS”

W listopadzie 1979 roku obowiązki prezesa przejął Ignacy Ząbarnicki, wybitny działacz, przodownik GOT, doskonały przewodnik beskidzki, sprawując je aż do roku 1989.

Początkowy okres jego działalności był dość trudny i złożony, ze względu na skomplikowaną sytuację społeczno-polityczną w kraju. Stan wojenny mocno ograniczył ruch turystyczny i trudno było rozwijać turystykę na szerszym niż miasto terenie. Drugi okres przyniósł już lepsze rezultaty, a X Zjazd Krajowy PTTK wytyczył nowe kierunki programowe, zwracając szczególną uwagę na turystykę kwalifikowaną, ochronę przyrody i zabytków. Wskazał też na wiodącą rolę Oddziałów, Kół i Klubów.

Oddział aktywnie włączył się w realizację tych celów. Główny ciężar spraw leżał w gestii Biura Obsługi Ruchu Turystycznego i na barkach sekretarza zarządu Mieczysława Czopora, która prężnie wszystkim zawiadywała. Dobrze pracowały koła przy Związku Głuchych, Autosanie, Stomilu, oddziale PKS, rozwijały się kluby PTTK przy szkołach podstawowych w Porążu, Zagórzu i Besku. Powstawały nowe i to po raz pierwszy przy Zasadniczych Szkołach Zawodowych. Oddział kontynuował wiele sprawdzonych i cieszących się renomą rajdów młodzieżowych.

nego od lat z turystyką Józefa Szymbare. W wyniku przemian jakie następowały w całym kraju, PTTK także musiało przejść głębokie przeobrażenia. Trzeba było uzyskać osobowość prawną i przeobrazić się w samodzielny, dobrze zorganizowaną jednostkę gospodarczą. Ograniczenia środków w sferze budżetowej, a w szczególności w oświacie, negatywnie wpłynęły na działalność szkolnych kół PTTK, ale dzięki determinacji ich opiekunów, pracę z młodzieżą udało się utrzymać na wysokim poziomie.

Ukazał się nowy, uaktualniony przewodnik Stefana Stefańskiego „Sanok i okolice” oraz wiele innych publikacji tego autora m.in.: „Karmel Zagórski”, „Cmentarze Sanockie”, „Kartki z dawnej przeszłości”. Zostało to docenione. Na Zjeździe Krajowym PTTK w Warszawie w 1993 roku, Stefan Stefański, jako pierwszy sanocki działacz, otrzymał tytuł „Członka Honorowego PTTK”. W tym czasie przy Oddziale aktywnie pracowały komisje: Turystyki Górskiej, Kolarska, Żeglarska, Imprez na Orientację, Ochrony Zabytków i Młodzieżowa. Prowadzony był punkt



dynamicznie, jako nowa gałąź gospodarki narodowej. Chcąc się z tym wszystkim uporać, trzeba było na nowo przeorganizować Oddział. Dzięki determinacji działaczy udało się go utrzymać, choć nie udało się uratować SKKT – PTTK, które przez lata były chlubą i radością sanockiego Oddziału.

Nie zapomniano jednak o szkołach, nie wykreślono ich z programów i z imprez turystycznych. Pojawiły się nowe imprezy m. in.: Droga Krzyżowa na Tarnicę czy też Pielgrzymka Przewodników na Jasną Górę. W lecie 1997 roku zorganizowano pierwszą wycieczkę do Lwowa, aby zbadać trasę i zrobić rozszkiełanie czy ta oferta otworzy drogę na Ukrainę. To była dobra decyzja, o czym świadczy fakt, że do Lwowa i na Kresy jeździ się po dzień dzisiejszy. Z czasem doszły do tego cieszące się niezwykłym powodzeniem wyprawy górskie m.in. na Pikuja, Howerlę, Borżawę oraz w Gorgan, Czarnohorę i jeszcze dalej np. w Rumuński Maramuresz.



Na Kińczyku Bukowskim.

Pojawiły się nowe imprezy, jak: Rajd Rodzinny czy Przewodniczy Rajd Andrzejkowy.

W tym czasie nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego Koła Przewodników. W miejsce wielce zasłużonego dla sanockiego przewodnictwa Stefana Stefańskiego wybrany został Krzysztof Prajzner. Koło liczyło wówczas 59 przewodników. We wrześniu 1986 roku z okazji 25-lecia Koła Przewodników zorganizowany został „Ogólnopolski Zjazd Przewodniczy”, który zgromadził braci przewodniczących z różnych stron kraju. Dobrze pracowała komisja szkoleniowa Koła, którą kierowała wspaniała i niezwykła Maria Szuber. Jej dziełem były ambitne plany i programy doszkalania przewodników, a jej ciekawe i wartościowe opracowania zebrane zostały i wydane pod nazwą „Sanocjana”.

W 1989 roku Zjazd wybrał na prezesa znanego i związa-

weryfikacyjny ksiądz Górskiej Odznaki Turystycznej. Zorganizowano sklep ze sprzętem turystycznym o nazwie „Wędrowniczek”.

27 czerwca 1996 roku Rada Miasta Sanoka za wybitne zasługi dla naszego miasta nadała Stefanowi Stefańskiemu „Honorowe Obywatelstwo Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka”.

Początkiem 1997 roku stanowisko prezesa Zarządu Oddziału objął Stanisław Sieradzki, pełniąc je przez dwie pełne kadencje, do roku 2005. Tego okresu działalności nie można rozpatrywać w oderwaniu od przeobrażeń politycznych i gospodarczych, jakie wówczas zachodziły w kraju. Nowe regulacje prawne, a w tym pierwsza ustawa o usługach turystycznych, wymusiły gruntowną przebudowę oddziału. Zaczęły powstawać nowe biura podróży, a turystyka zaczęła się rozwijać

W 1997 roku na Zjeździe Krajowym w Lublinie wybitny działacz sanocki Ignacy Ząbarnicki otrzymał godność „Członka Honorowego PTTK”.

Z Towarzystwem nierozdzielnie związana jest sieć szlaków turystycznych. Sanocki Oddział opiekuje się prawie 400 kilometrową ich siecią, a wspólnie z braćmi Mieczysławem i Ireneuszem Krauze na czele, dbają o to, by były one w należytym stanie technicznym i zapewniały maksymalne bezpieczeństwo wędrującym po nich turystom. W 2000 roku Oddział zorganizował 41 imprez turystycznych, w których wzięło udział 1567 uczestników. 879 spośród nich stanowiła młodzież szkolna.

Na Zjeździe sprawozdawczo-wyborczym w 2001 roku podjęto Uchwałę o nadaniu Oddziałowi nazwy „ZIEMIA SANOCKA”. (cdn.)

Krzysztof Prajzner

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

- ★ Mieszkanie bezczynszowe 58,90 m² w budynku wolno stojącym, w Sanoku przy ul. Krakowskiej, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 50,73 m², w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 63 m², w Sanoku, przy ul. Kościuszki, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 62,30 m², w Sanoku, osiedle Błonie, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 48,50 m², w Sanoku, osiedle Wójtostwo, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, na osiedlu Słowackiego, tel. 661-92-43-60.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (parter), przy ul. Stróżowskiej, tel. 604-44-98-07.
- ★ Mieszkanie 48,3 m², po remoncie, nowe okna, niski czynsz, dobra cena, na Wójtostwie, tel. 605-24-36-60.
- ★ Mieszkanie umeblowane, nowe okna, przy ul. Kopernika, cena 129.000 zł, tel. 664-45-94-36.
- ★ Mieszkanie 74,36 m², przy ul. Krasieńskiego, tel. 501-75-22-35.
- ★ Pilnie mieszkanie 87 m², w Zagórz, tel. 781-13-99-87.
- ★ Mieszkanie 32,77 m², 2 pokoje, jasna kuchnia (I piętro), przy ul. Cegielnianej, tel. 606-55-23-30.
- ★ Mieszkania: 38 m² oraz 50 m², tel. 667-88-86-39.
- ★ Mieszkanie 42,60 m², 2 pokoje, po remoncie, przy ul. Sobieskiego, tel. 668-73-24-99 lub 13-463-40-15.

- ★ Mieszkanie 75 m², 4 pokoje (II piętro), osiedle Błonie, tel. 500-10-69-25.
- ★ Mieszkanie 43,65 m², Wójtostwo, tel. 506-18-14-56.
- ★ Mieszkanie 48,8 m², 3-pokojowe, osiedle Posada, tel. 693-87-41-21 lub 663-40-04-33.
- ★ Mieszkanie 32 m² (I piętro), po remoncie, niski czynsz, blok ocieplony, w Sanoku przy ul. Armii Krajowej 12, cena 3.000 zł/m², tel. 13-464-15-21.
- ★ Mieszkanie 36,55 m², 2-pokojowe (II piętro), Sanok-Posada, tel. 666-18-44-25.
- ★ Mieszkanie 62,3 m², 3-pokojowe (II piętro), na osiedlu Błonie, tel. 792-04-21-24.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (IV piętro), po remoncie, w Sanoku przy ul. Kochanowskiego, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.
- ★ Mieszkanie 37,4 m², ul. Kopernika, tel. 606-45-35-18.
- ★ Mieszkanie 41 m², jednopokojowe w Sanoku, tel. 668-33-73-45.
- ★ Atrakcyjny nowo wybudowany dom z działką 8,39 a, w Sanoku-Olchowcach, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dom murowany po remoncie z działką 5,91 a w Sanoku, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Budynek dwurodzinny, w Sanoku, osiedle Błonie, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dom w Zahutyń, tel. 662-60-57-40.
- ★ Dom murowany, na Olchowcach, przy ul. Przemyskiej, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Dom drewniany po remoncie, Sanok-Posada, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Sklep wraz z działką 9 a, w miejscowości Mokre, tel. 509-87-19-25.
- ★ Halę produkcyjno-magazynową w Sanoku, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.
- ★ Kiosk gastronomiczny, przy ul. Lipińskiego, naprzeciwko Autosanu, tel. 691-67-84-98.

- ★ Halę magazynową konstrukcji metalowej oraz murowanej, położoną w Ustjanowej, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.
- ★ Garaż własnościowy, w centrum miasta, ul. Wąska 7, blok obok „Kefirka”, tel. 13-463-80-79.
- ★ Teren 1,36 ha, z halą, tel. 691-84-54-45.
- ★ Działkę budowlaną 15 a, w Czerzeżu, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dwie działki budowlane w Kostarowcach, ważne warunki zabudowy, tel. 500-26-15-63.
- ★ Działkę budowlaną 22 a, w Prusieku, tel. 507-65-83-44.
- ★ Bardzo ładną działkę budowlaną 1122 m², przy ul. Szczudliki w Sanoku, tel. 694-53-94-36.
- ★ Działkę budowlaną ok. 10 a, w tym droga, Biała Góra, tel. 606-82-63-11.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną, w Sanoku (ładna okolica), tel. 601-91-04-94.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, wszystkie media, w Nowosielskich (okolice Sanoka), tel. 605-29-76-92 lub 13-464-75-85.
- ★ Superatrakcyjne działki budowlane 6 a i 12 a, blisko Śródmieścia, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Działkę budowlaną 35 a, przy ul. Konopnickiej, za torami, przeznaczenie: budownictwo mieszkaniowe lub usługi, tania, zdjęcia na www.geo-tom.pl, tel. 501-36-91-61.
- ★ Dwie działki budowlane o łącznej powierzchni 10 a, atrakcyjne położenie – w górnej części ODJ Nowy Zagórz, bardzo dobre nasłonecznienie, z pełnym uzbrojeniem oraz pozwoleniem na budowę, całość 100.000 zł, tel. 603-93-41-66 (po 16).
- ★ Działkę budowlaną 15 a, media, na wzniesieniu, z pięknym widokiem, dojazd drogą asfaltową, w Płowcach, 3 km od centrum Sanoka, tel. 43-675-30-27.

- ★ Działkę budowlaną 7,34 a, w Stróżach Małych, tel. 510-28-34-71.
- ★ Działkę budowlaną 10,5 a, przy ul. Konarskiego, tel. 604-20-64-94.
- ★ Działkę budowlaną 40 a, położoną w granicy Sanoka, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.

Kupię

- ★ Zdecydowanie kupię mieszkanie na osiedlu Słowackiego, tel. 501-36-91-61.
- ★ Dom drewniany na wsi, z polem, na słonecznym stoku, okolice Sanoka, tel. 784-54-87-48.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 50 m², umeblowane, 2 pokoje (II piętro), na osiedlu Słowackiego, dla studentów lub biznesmenów, tel. 601-98-10-79 lub 691-70-15-19.
- ★ Kawalerkę i dwa pokoje jednoosobowe z kuchnią, tel. 697-57-00-33.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606-68-98-19.
- ★ Samodzielne mieszkanie w bloku dla studentów i uczniów, tel. 781-90-49-85.
- ★ Mieszkanie 58 m², tel. 13-462-66-33.
- ★ Mieszkanie 42 m², tel. 662-22-53-85.
- ★ Mieszkanie dla studentek, w centrum miasta, tel. 697-33-14-07.
- ★ Pokój dla studentów, tel. 13-463-41-60.
- ★ Mieszkanie 51 m², umeblowane, przy ul. Sadowej 13 a, tel. 664-14-50-69.
- ★ Ostatnie lokale w Pawilonie „Wersal”, przy ul. Traugutta, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 505-04-41-02.
- ★ Lokal na parterze w Śródmieściu oraz lokal biurowy na II piętrze, tel. 501-36-91-61.
- ★ Lokal handlowy 71 m², przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.
- ★ Lokal na gabinety lekarskie, w centrum Sanoka, przystosowany dla osób niepełnosprawnych (podjazd, parking), tel. 793-02-68-89.

- ★ Lokal 25 m², w Sanoku przy ul. Słowackiego 41, w sąsiedztwie Delikatesy Centrum i Restauracja Xavito, tel. 502-53-80-93.
- ★ Bar 80 m² lub tanio sprzedam wyposażenie, tel. 696-01-31-93.
- ★ Powierzchnie magazynowe, handlowe, biurowe, w Sanoku przy ul. Kolejowej, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Forda eskorta 1.8 D (1992), na części, tel. 509-87-19-25.
- ★ Forda modeno kombi TDCI, 130 KM (2002), ciężarowy, wersja TREND, zielony metalik, cena + VAT, tel. (691) 76-56-60.
- ★ Forda modeno (1994), silnik do naprawy, tel. 668-33-73-45.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Trak tarczowy poziomy, stan bardzo dobry, tel. 506-35-62-10.
- ★ Kocioł parowy Turbo 100, kompletny z osprzętem, tel. 506-18-14-56.
- ★ Szczenięta rasy labrador, biszkoptowe, cena 550-600 zł, tel. 503-95-88-75.
- ★ Drewno opałowe bukowe i brzoźowe, tel. 604-98-10-03.
- ★ Stemple budowlane 200 szt., cena 7 zł/szt. Oraz 3 kubiki deski całówki, dł. 400-500 cm, deska leżakowana w tunelu powietrznym, 3-letnia, cena 750 zł/kubik, tel. 500-05-02-50.

Kupię

- ★ Ziemię, tel. 602-31-25-46.

DRACA

Zatrudnię

- ★ Szwaczka, „Regis”, ul. Cegielniana 56, tel. 13-463-22-08.
- ★ Recepcjonistkę ze znajomością języka angielskiego, tel. 603-64-26-70.
- ★ Spawacza, mechanika oraz frezera, Firma „Aga”, tel. 795-41-99-10.

- ★ Młodą osobę do opieki nad dziećmi, tel. 606-82-63-11 lub 604-31-40-51.

- ★ Barmankę z doświadczeniem, z terenu Sanoka, tel. 694-66-88-13.

- ★ Osoby do dociepleń oraz pracowników ogólnobudowlanych, tel. 668-30-52-86.

- ★ Instruktora tańca z Sanoka, tel. 17-852-48-23, rzeszow@cel.com.pl

- ★ Dziewczynę w wieku 24-30 lat, bez zobowiązań, prawo jazdy kat. B, do pracy fizycznej, tel. 795-41-99-10.

Poszukuję pracy

- ★ Prawnik ze znajomością j. niemieckiego, tel. 609-06-41-76.

- ★ W sklepie do układania towaru lub jako sprzątaczkę, tel. 514-44-96-89.

- ★ Zaopekuję się starszą osobą lub podejmę się sprzątnięcia, tel. 13-463-42-48.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.

- ★ Chemia, tel. 502-28-95-80.
- ★ Angielski – dzieci (od 4 lat), młodzież, dorośli, matura, egzaminy, tel. 601-25-75-42.

- ★ Matematyka, wszystkie poziomy, tel. 509-46-62-64.
- ★ Angielski, francuski, niemiecki – dzieci, młodzież, dorośli, tel. 792-46-47-18.

- ★ Angielski, matematyka, tel. 507-14-08-64.
- ★ Geografia, tel. 13-464-44-85.

- ★ J. angielski, tel. 514-63-35-14.
- ★ Francuski i hiszpański, tel. 507-73-61-72.

- ★ J. angielski – wszystkie poziomy, przygotowanie do matury, także w domu ucznia, tel. 515-10-29-08.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Kędra.

- ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Kędra.

MATRYMONIALNE

- ★ Kawaler średniego wzrostu, 30 lat – pozna dziewczynę, tel. 605-59-33-76.

Prace budowlane
remontowo-wykończeniowe,
instalacje elektryczne i alarmowe
tel. 507-101-978

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

PROFESJONALNA OBSŁUGA
WESEL – 100 zł/osobę,
IMPRESJA U KLIENTA
WYPOŻYCZALNIA ZASTAWY STÓLOWEJ
tel. 721-610-054, 600-574-030

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
– Instalacje elektryczne
– kompleksowe remonty mieszkań
tel. 13-464-90-52
lub 785-207 555

USŁUGI TRANSPORTOWE
mikrobusem 19+1 osób oraz
samochodem dostawczym
o ładowności do 1500 kg, kraj i Europa
tel. 509-871-925

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210

SZYBY SAMOCHODOWE
PRODUKCJA PRZYCZEPEK
DORABIANIE SZYB DO MASZYN
BUDOWLANYCH I LEŚNYCH
tel. 506-719-894 Sanok

Centrum szkolenia
kierowców

„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

cena kursu:
KRYZYSOWA

DREMA-PLUS
Meble kuchenne
i pokojowe
został przeniesiony
z ul. Kolejowej
(dawny „Flisak”)
na ul. Jagiellońską 44
(obok Telekomunikacji)
tel. 13-46-303-56

„schoolka” oferuje tłumaczenia
i nauczanie języków obcych
angielski, niemiecki, francuski,
włoski, rosyjski, ukraiński
ELASTYCZNIE & SKUTECZNIE
& MOTYWUJĄCO
www.schoolka.pl tel. 609-087-157
Nauczanie od 4 roku życia
ZAPRASZAMY

NOWE OPONY
LETNIE I ZIMOWE
DO SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH, DOSTAW-
CZYCH, BUSÓW, TERENO-
WYCH ORAZ CIĘŻAROWYCH
W DOBRZYCH CENACH

MONTAŻ W CENIE OPONY
AGRO-SAN
Długość 65 k. Zarszyna
tel. kom. 601-419-597 tel/fax: 13-467-10-09

FOLPAK
NOWY ESTYL OPAKOWAŃ
• naczynia jednorazowe
• opakowania (pudełka, torebki)
• reklamówki, torby ekologiczne
• AGD (mopy, ścierki, ręczniki)
• naczynia ekologiczne Chinet
• folie aluminiowe, spożywcze
• foremki i tace aluminiowe
• dekoracje weselne
(balony, etykiety, zaproszenia itp.)
Prawdopodobnie zapakujemy
wszystko również ekologicznie.
Sanok, ul. Lipińskiego 113
pon.-pt. 8-16, sob. 9-13
tel. 013-463-21-87
e-mail: sanok@folpak.pl www.folpak.pl

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. III Pałku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 13-464-19-12
od 9.00 do 16.00 **CENY PRODUCENTA**

KPM SERWIS Konrad Mieczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STARYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Mieczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziwa luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

JESIENNE PROMOCJE
Meblistyka (2,9 m) – 950 zł

DOWÓZ GRATIS!

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH
MEBLE TAPICEROWANE
Zabudowy wnęk
Garderoby
STANLEY LIBELLA
tel. 0601 162 756

SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
• kleje, tynki • siatka, styropian

SUCHA ZABUDOWA WNĘTRZ
• płyty gipsowo-kartonowe • profile, akcesoria

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

Otwarte: od pon. do pt.: 8-18 sob. 8-14
ul. II Armii WP 31, 38-500 Sanok
tel. 013-463-32-15

MEBŁODOM
• PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
• CIĘCIE PŁYTY NA WYMIAR
• PŁYTY MEBLOWE
• BLATY ROBOCZE
• AKCESORIA MEBLOWE

KALENDARZE
2010
PLANSZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE,
BANKIERY, FOLDERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI,
PIECZATKI, STRONY INTERNETOWE
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

GALILEO Korzystne oferty abonamentowe dla firm
KOMPUTERY
Komputer Cię nie słucha ???
Programy nie działają ???
Drukarka robi co chce ???
Nie martw się – nie jesteś sam !!!
Twój problem to nasz problem !!!
Zadzwoń: 013 46 44 865 Sanok ul. Orzeszkowej 1

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowe”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne,
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17

CISAN
HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejk
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SANOK, UL. WITOSA 76
tel. 13-464-00-69,
609 99 92 68
ZA KAŻDY KOMPLEMENTY POJAZD – PŁACIMY!

BIURO PODRÓŻY KURIER
LEĆ PO SŁOŃCE!
Egipt, Tunezja, Turcja
KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
ul. Traugutta 9 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier.sanok.pl

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

Europejski Fundusz Leasingowy
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
Nie kupuj samochodu, Weź go w leasing.
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 013-464-22-44, 013-464-22-44 fax: 013-464-22-44

HURTOWNIA MATERIAŁÓW SYPKICH: TRANSPRZET
• PIASKI NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE!
• ŻWIRY
• GRYSY
• TŁUCZNE
• KLINCZE
TRANSPORT NA TERENIE SANOKA GRATIS !!!
SANOK, Zadzwoń 51 609 618 859

• ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE tel. 0691 489 259
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
• WYKOPY FUNDAMENTÓW
USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI

SERWIS WULKANIZACJA
OPONY UŻYWANE CENY HURTOWE OD 50 ZŁ
SANOK
ul. Piastowska 33
tel. 513 538 331

JUŻ W SANOKU LASER!!
Nd-Yag-(naczynka, naczyniaki)
ER-Yag i Pixel (dermabrazja i chirurgia laserowa)
IPL (epilacja, przebarwienia, naczynka, odmładzanie)
Ponadto:
- BOTOX
- wypełniacze
- mezoterapia
- krioterapia
- peeling lekarski
Kwalifikacja pacjentów:
Gabinet Dermatologiczny
Anna Zielnica-Bukład
SANMED ul. Sadowa 11a
Tel 013-4634912

OGŁOSZENIE
w sprawie wyburzenia budynku „starych warsztatów szkolnych” w Zespole Szkół nr 2 w Sanoku
Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku, działając na polecenie Zarządu Powiatu w Sanoku z posiedzenia w dniu 29.09.2009 r. informuje, że budynek starych, nieużywanych warsztatów szkolnych został przeznaczony do wyburzenia. W związku z powyższym Dyrektor ZS nr 2 w Sanoku zaprasza zainteresowanych do obejrzenia budynku i składania ofert na rozbiórkę w zamian za pozyskany materiał. Budynek winien być wyburzony do poziomu drogi; teren po wykonanych pracach musi zostać należycie zabezpieczony (wyrównany). Oferty należy składać w sekretariacie ZS nr 2 w Sanoku, (pokój nr 5), w terminie do 23.10.2009 r., w godzinach od 9 do 15 – bezpośrednio lub listownie, na adres: Zespół Szkół nr 2 w Sanoku ul. Stróżowska 15, 38-500 Sanok.

fotoPRECASTING
Agencja Pośrednictwa Pracy
SPORT TECHNIK i Biuro Reklamy Agencji Handlowej SELEX zapraszają do udziału w sesji zdjęciowej precastingu.
Sesja fotoprecastingu do udziału w filmach, serialach, reklamach, pokazach mody odbędzie się w dniu 25.10.2009 r. od godz. 10 w hotelu BONA w Sanoku ul. Białogórska 47.
Wiek osób biorących udział w sesji nieograniczony.
Osoby niepełnoletnie muszą przybyć z rodzicem lub prawnym opiekunem.
Koszt udziału w sesji 130 zł brutto.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
zaprasza do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego za rok 2009 r. Oferty należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 30.10.2009 r. z dopiskiem „Bilans 2009”.
Oferta powinna:
– zawierać informację o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdania finansowego,
– określać cenę i termin badania.
Badanie należy przeprowadzić w terminie do 30.03.2010 r.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.
Informacji udziela Główny Księgowy, tel. 13-464-24-65.

OGŁOSZENIE
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż **Autobusu H7.20 7,0t**, numer rejestracyjny RSA N013, numer identyfikacyjny (VIN) SUABW2JVPXS130002, rok produkcji 1999, cena wywoławcza **20 000 zł (netto)**.
Autobus można oglądać codziennie (od poniedziałku do piątku), w godzinach od 7 do 15 na parkingu przy Zakładzie Obsługi Technicznej, ul. Jana Pawła II 59.
Przetarg odbędzie się w dniu 23.10.2009 r. o godz. 12 w siedzibie przedsiębiorstwa w świetlicy (część piwniczna). Informacji udziela pan Andrzej Jaros tel. 13-464-78-27.

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

19 października (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Antoni Wojewoda
godz. 16-17

22 października (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Wojciech Wydrzyński
w godz. 17-18

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**

23 października (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni
przewodniczący
Waldemar Szybiak
w godz. 12-14

19 października (poniedziałek) pokój nr 40
dyżur pełni radna
Halina Jaskóła
w godz. 15.30-16.30

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje, że wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych tych nieruchomości, zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, do publicznego wglądu, w terminie **od dnia 19.10.2009 r. do dnia 9.11.2009 r.** Wykaz obejmuje nieruchomości oznaczone jako działki: nr 1193/8 o pow. 1017 m², nr 1193/10 o pow. 289 m² i nr 1193/12 o pow. 1274 m², położone w Sanoku przy ul. Głogowej w obrębie Dąbrówka.

**Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
tel. 013-464-02-21**

czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8 – 16
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

KRZYŻÓWKA NR 42

Rozwiązania (wystarczy hasło) należą nadysłać napocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł Tygodnik Sanocki. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

WALCZ KRAJ	DARUSZ POLITYK	AGENT BISBIS	GRAPCE KONZYM	ZNDONS- KELLOS	HUBSON KULINK	LEGYNALOO
DOODLA ZNAJ DONW				WORYN WARSZ TAGE		SICZY BLISKO KUNIC
SICZA REBEZY				HEJTA ROSKA		
					SIŁE PRZE- ZYCIE	
ODRA NEJ PANA	ODRY SKAPY LEZD		LETA ZNAK ZEMWU		WALTA MARA SONY	EURKOS HLOOR
					ODAY DLA BLASKA	
OWE COP	GEOMA BELLON	SARE SAPRO	ANZEL SON DO OWANA		BRACI LURE PRAWO	
MUSOLA TURKISTY					POBOLA WARTA DO NIEKOL	FRANTRA SARKE WIEGA
JEDEN ZABO						
				ELONAZ ABRYT KON		
ODRYS NY SPICOB BISKA	POKLEW HEZELI SAGOR TRUSZE				ORNO NEBY KON MORIS	...JRS CHALBRA
PRONO S NE- PODOD			W GODLE UWALA			
WYWA Z RYZU					TURBA SOL	
HECOK NKO OWKA			ABERY KARESI SONY			

Rozwiązanie krzyżówki nr 40:

WŁASNY GROSZ MIESZKA SIĘ TRZYMA

1. Anna Kopeć, ul. Robotnicza, 2. Krzysztof Winnicki, Pakoszówka, 3. Maria Stefanowska, ul. Daszyńskiego.

Tak było...

Żagwiący Wrzesień pana Tadeusza

Starając się zapewnić możliwie skutecznie obronę Kraju, władze polskie pod koniec 1936 roku postanowiły powołać do życia dodatkowe oddziały tzw. Obrony Narodowej.

Podstawowymi pododdziałami tej formacji były bataliony formowane systemem terytorialnym, w których służbę pełnili obywatele polscy nieobjęci powszechnym poborem, rezerwiści bez przydziału, ochotnicy, a także bezrobotni. Tuż przed wybuchem II wojny światowej z zaplanowanych 85 batalionów sformowano 83, wśród nich Batalion Obrony Narodowej „Sanok”. Jednym z jego żołnierzy był pochodzący z Nowosielec pan Tadeusz Węgrzyn.

Urodził się 16 grudnia 1916 r. w Nowosielcach. Ojciec zmarł wcześniej, nie doczekawszy się

panii strzeleckiej. Po przeszkoleniu w marcu 1939 roku powrócił do domu. Ale nie na długo.

Pod koniec sierpnia 1939 r. został zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej „Sanok”. Wśród nich było wielu żołnierzy pochodzących z podsanockich miejscowości: Jaćmierza, Bażanówki, Pisarowiec, Porąża, Zagórze, Mrzygłodu. – Wyposażono nas w sprzęt, uzbrojono i wyruszyliśmy na ćwiczenia w okolicy Baligródu. Mieszkaliśmy w namiotach, w warunkach typowo poligonowych. Zadaniem naszego batalionu była obrona z kierunku południowego

swojego stanowiska mogłem obserwować, jak są sprawni fizycznie, wyszkoleni i dobrze uzbrojeni. Cóż mogliśmy poradzić z naszymi przestarzałymi karabinami. Jednak walka trwała kilka godzin. Gdy zaczęła nas „macać” artyleria niemiecka, zaczęliśmy się wycofywać – opisuje swoją pierwszą wojenną potyczkę z najeźdźcami pan Tadeusz.

Jego pluton wycofywał się w kierunku południowo-wschodnim. Z innymi pododdziałami nie mieli żadnego kontaktu. Przez kilka dni, głównie nocami, maszerowali na wschód. Wielu żołnierzy gdzieś po drodze zaginęło, przyłączyli się z kolei inni, pochodzący z rozbitych jednostek. Znaleźli się oficerowie którzy przejęli dowodzenie. Maszerowali w kierunku Lwowa. Od zachodu Lwów oblegali Niemcy, od wschodu zbliżali się Rosjanie. Gdy obrońcy Lwowa poddali się Rosjanom, mała grupa żołnierzy – wśród nich był Tadeusz – nie chcąc dostać się w ręce Rosjan, pod osłoną nocy przedarła się na stronę Niemców. Ci, na pobliskiej stacji załadowali ich do wagonów i przewieźli do Przemyśla. – Po wyładowaniu z wagonów, po dwóch dniach bez jedzenia, otrzymaliśmy gorącą zupę. Kucharzem był Polak jeniec. Uformowano nas w kilkudziesięcną kolumnę i pod eskortą poprowadzono do Jarosławia – relacjonuje pan Tadeusz.

Tamtejsza ludność wyszła na spotkanie maszerującej kolumny jeńców polskich. Wielu szukało swoich bliskich, wykrzykując ich nazwiska. Gdy udało się odwrócić uwagę strażników niemieckich, żołnierzom podawano coś do zjedzenia. – Po krótkim odpoczynku pomaszerowaliśmy dalej w kierunku Przeworska. Tam mieliśmy być załadowani do wagonów i wywiezieni do obozów niemieckich. Gdy wyczuliśmy to, kilku z nas postanowiło uciec – wspomina pan Tadeusz. Wieczorem, pod osłoną szarówki, wykorzystując nieuwagę wartowników, kilku żołnierzy oderwało się od kolumny i przez pola biegiem puściło się w kierunku lasu...

Po kilku dniach, kierując się na



Tadeusz Węgrzyn.

południe, Tadeusz dotarł do swego rodzinnego domu, wpadając w ręce uszczęśliwionej mamy. Długo jednak nie nacieszył się wolnością. 18 lutego 1940 roku został przez Niemców zatrzymany i wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec. Pracował u bauera w wsi Engelshitt k.Lam w Bawarii. Gdy wojna się skończyła, powrócił do Nowosielec. W listopadzie 1948 r. zawarł związek małżeński z Ireną Borek, która również przymusowo pracowała podczas wojny, tyle że w Austrii.

Początkowo pracował w tartaku, później został pracownikiem w sanockim Autosanie, na wydziale blacharskim. W 1986 r. przeszedł na emeryturę. Ma dwóch synów i córkę. Doczekał się siedmiorga wnucząt i 8 prawnucząt. Należy do miejscowego koła Gminnego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Jako dziecko, sam nauczył się grać na skrzypcach. Przydała mu się ta nauka. Po wojnie przez wiele lat grał w Zespole Pieśni i Tańca „Ziemia Sanocka”, który zawsze był i pozostaje dumą Nowosielec. W 2002 r. uległ wypadkowi, którego konsekwencją była poważna kontuzja ręki. To sprawiło, że zakończyło się muzykowanie pana Tadeusza. Dzisiaj śmieje się, wspominając dawne czasy, gdy mówi: – Niby byłem niezdolny do wojska, a tyle przeszedłem i tak długo żyję.

Buran



Tadeusz Węgrzyn z żoną i córką 6 grudnia 2008 r.

narodzin syna. W domu się nie przelewało. Matka z trójką dzieci z trudem wiązała koniec z końcem. Kiedy w 1937 roku 20-letni Tadeusz stanął do poboru, okazał się niezdolny do służby wojskowej w czasie pokoju (ktg. B), gdyż był chory na płucą. Przeżył to bardzo mocno. To były czasy, kiedy żaden kawaler nie miał szans u panny, jeśli nie był w wojsku. Uradował się więc, gdy 10 grudnia 1938 roku z Powiatowej Komendy Uzupelnień w Sanoku, otrzymał kartę powołania do 49 Huculskiego Pułku Strzelców w Kołomyi. Dwa dni później został wcielony do 3 kom-

od granicy słowackiej. Tymczasem 10 września, wcześniej rano, alarmem zostaliśmy poderwani do natychmiastowego wymarszu w kierunku Uherzec Mineralnych. Niemcy podchodzili już pod Lesko. San pokonywaliśmy w bród, zajmując pozycje obronne na wzgórzach pomiędzy Leskiem, a Uhercami. Było południe, gdy od strony Leska zobaczyliśmy najeżdżających Niemców. Gdy otworzyliśmy ogień, zatrzymali się. Rozwinęli się w tyralierę i rozpoczęli natarcie. Wsparcie ogniowe dawały im karabiny maszynowe ulokowane na samochodach pancernych. Ze

**Wolontariusze
w Komańczy**

W okresie sierpnia i września Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych Komańczy „WILK” gościło czterech studentów z Uniwersytetu Warszawskiego. Wolontariusze odbywali trzytygodniowe praktyki studenckie w ramach programu Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce i CITI Handlowego „Citi helps students. Students help locally”.

Dzięki pracy i zaangażowaniu młodych ludzi udało się sprawnie przeprowadzić badania ankietowe w gminie w ramach Akcji „Masz głos masz wybór”, organizowanej przez Fundację Batorego i Szkołę Liderów.

Studenci współuczestniczyli w zebraniu 371 ankiet, po czym samodzielnie dokonali ich analizy i przygotowali raport. Zorganizowali także pokaz filmowy dla mieszkańców, warsztaty z grafiki komputerowej dla młodzieży oraz prezentację multimedialną o działalności stowarzyszenia.

– Biorąc to wszystko pod uwagę, Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych Komańczy „WILK” dziękuje organizatorom tego programu: Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce oraz CITI Handlowemu za pomysł,

aby w ten sposób pomagać organizacjom pozarządowym, a młodym ludziom dać możliwość zdobywania praktycznej wiedzy na temat pracy trzeciego sektora – mówi Jolanta Dal, prezes Stowarzyszenia. Przy okazji zachęca inne organizacje pozarządowe, którym brakuje rąk do pracy, aby również ubiegały się o taką pomoc. Naprawdę warto.

Prezes Stowarzyszenia
Inicjatyw Lokalnych
Komańczy „WILK”
Jolanta Dal

**CZYTELNIKU
ZADZWOŃ
I ZGŁOŚ SYGNAŁ!
013-464-27-00**

Lotnisko pełne latawców

Kilkanaście modeli zaprezentowano podczas XI Święta Latawca, które odbyło się na lotnisku sanitarnym nad Sanem. Główną nagrodę zdobył Grzegorz Biega.

W konkursie Osiedlowego Domu Kultury „Gagatek” oceniano jedynie latawce płaskie, bo skrzynekowych było zbyt mało. Jury szczególną wagę przykładało do: zachowania modeli w powietrzu, oceny statycznej, zdobienia oraz dokładności i estetyki wykonania. Najbardziej podobał

się latawiec wykonany przez Grzegorza Biegę, kolejne nagrody zdobyli Kamil Lewicki i Emil Urlych. Niestety, pod koniec imprezy zaczął padać mocny deszcz i nie udało się przeprowadzić pokazu modeli latających, wykonanych przez chłopców z koła „Orlik”. (b)



Lotnisko nad Sanem to tradycyjne miejsce spotkań miłośników latawców. Za rok znów tam będą.

Mini gala, pełna sala

BOKS. Wielkie zainteresowanie wzbudziły pierwsze od lat zawody, czyli Turniej o Puchar Miasta Sanoka. Sala Zespołu Szkół nr 3 dosłownie pękła w szwach, a doping kibiców pomógł pięściarzom Ringu MOSiR, którzy wygrali aż sześć kategorii. Startowało ok. 50 zawodników z 7 klubów, stoczono blisko 30 walk.

Od poprzednich zawodów bokserskich w Sanoku minęło bodaj 8 lat, więc można było spodziewać się sporego zainteresowania. Ale chyba nikt nie przypuszczał, że trybuna ZS3 zapełni się niemal do ostatniego miejsca. Zwłaszcza pierwszego dnia, gdy w większości rozgrywano walki eliminacyjne. Zaznaczyć trzeba, że organizatorzy zadbałi o odpowiednią oprawę i atmosferę. Miało się wrażenie uczestnictwa w małej bokserskiej gali – sędziowie z eleganckimi muchami, sprawny spiker i oczywiście uroczą hostessa, z wdziękiem nosząca tablicę z numerem kolejnych rund.

Na tie trenujących dłużej zawodników z Rzeszowa, Zamościa, Tarnowa, Nowego Sącza, Przemysła czy Stalowej Woli nasi bokserzy zaprezentowali się zupełnie przyzwoicie. Walki z przyjeźdnymi wygrali: Stanisław Gibadło (kat. 60 kg – finał), Mateusz Zabawski (64 kg – finał) i Jakub Hrapka (75 kg) – jedyny zawodnik, który reprezentował jeszcze nasz poprzedni klub bokserski, założony pod koniec lat 90. Były też dwa pojedynki klubowe w kat. 69 kg: Radosław Klamerus pokonał Kamila Pająckiego, a Kamil Więtkowicz – Jarosława Romaniuka.

Niedzielne finały rozpoczęły się świetnie dla zawodników Ringu – najpierw zwycięstwo odniósł Borys Rogaliński (50 kg), potem Damian Piróg (54 kg).



Tomasz Żebracki, prezes Ringu: – Z jednej strony była obawa o frekwencję, z drugiej liczyliśmy na obecność kibiców. Bo od trenera Wiesława Florczaka wiedziałem, że dawniej mecze pięściarskie cieszyły się u nas wielkim zainteresowaniem. I to się potwierdziło – widać, że jest „głód boks”. Cieszę się, że nasi zawodnicy nieźle wypadli w konfrontacji z reprezentantami innych klubów, trenującymi znacznie dłużej. Kolejny turniej będziemy chcieli zorganizować wiosną.



Nad umiejętnościami dopiero pracują, ale ambicją i zaangażowaniem młodzi pięściarze mogą zaimponować każdemu.

Porażki doznał natomiast Patryk Polański (57 kg), ulegając rywalowi z Nowego Sącza. Na koniec były kolejne dwa pojedynki pomiędzy zawodnikami Ringu. W kat. 69 kg Klamerus pokonał Więtkowicza, a w kat. 75 kg Sebastian Czyż okazał się lepszy od Hrapki. Zaznaczyć jednak trzeba, że ten ostatni walczył z kontuzją nogi, której doznał pierwszego dnia. Co wcale nie umniejsza sukcesu Czyża, którego wybrano najlepszym zawodnikiem Ringu. Natomiast najlepszym pięściarzem turnieju został Kamil Micał z Wistoka Rzeszów (57 kg).



Zbigniew Szmigiel, prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Bokserskiego: – Czuję, że boks w Sanoku się odradza. Frekwencja była znakomita, inne turnieje na terenie Podkarpacia mogą tylko pozazdrościć tak licznej publiczności. Impreza została świetnie zorganizowana, chłopcy walczyli czysto, bez dyskwalifikacji i nokautów. Macie dobrych zawodników, szczególnie podobali mi się Rogaliński i Piróg. A Hrapka jak popracuje to może wrócić do dawnej formy.

Kolejna kanonada Multi Okien

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, IV kolejka. Już tylko 2 drużyny mają komplety punktów, bo Trans-Gaz wygrał z Magistratem. Pozycję lidera utrzymali Kingsi, po ciężkim boju pokonując Geo-Eko.

„Czarne koszule” potwierdziły wysokie aspiracje i trafność transferów. W meczu z „Urzednikami” pierwsze skrzypce grali właśnie nowi zawodnicy, strzelając większość bramek. „Królowie” mieli trudną przeprawę z „Łosiami”, a o zwycięstwie zdecydowała bramka Tomasa Koczery, zdobyta w końcówce. Dość zacięty był też pojedynek Media Market – Harnaś Błonie. „Medialnych” do zwycięstwa poprowadził Michał Pęczak, a zdobywając 3 gole uzmocnił się na czele klasyfikacji strzelców.

Pozostałe mecze przyniosły wysokie zwycięstwa. Broniące tytułu Multi Okna Lesko znów strzeliły kilkanaście goli, tym razem beniaminkowi z Dar-Medu. Bliski dwucyfrowki był też Transbud, nie dając szans Handlowcom. Właściwy rytm gry łapie wreszcie Agenda 2000, która pewnie ograła zawsze groźny HTP Brzozów. Pierwszą wygraną w sezonie zanotował Dom-Elbo – wyższość „Policjantów” uznać musiał drugi beniaminek obecnego sezonu, czyli FC Wisbud.

Handlowcy – Transbud 1-9 (1-3); Śmieszkiwicz – Warchoł 3, Kowalczyk i Fil po 2, Żuchowski, Sokołowski. **FC Wisbud – Dom-Elbo 3-7 (1-3);** Staruchowicz, Zajdel, Steliga – Buczek i Malik po 2, Walankiewicz, Sabat, Biskup. **Media Market – Harnaś Błonie 5-2 (2-1);** Pęczak 3, Jaklik 2 – Kłodowski, Hodyr. **Magistrat – Trans-Gaz Karchery 3-6 (2-3);** Popowicz 2, Romerowicz – Grzyb 2, Kociuba, K. Piotrowski, Sobolak, Piecuch. **NZO Dar-Med – Multi Okna 3-16 (2-7);** Sadlik, Skalko, Rudy – Biesiada i Stachyra po 4, Pałysz 3, Bentkowski i Zięba po 2, Bednarczyk. **Kings-Horn – Geo-Eko 4-3 (2-2);** Burczyk 2, Ryniak, Koczera – Jajko, Kuzio, Zarzycki. **HTP Brzozów – Agenda 2000 3-8 (2-3);** Damian Barański 2, Szewczyk – Adamski 3, Podstawski 2, Fabian, Suski, Ząbkiewicz.

Zwycięskie Orły!

Nasi najmłodszy piłkarze, czyli chłopcy trenujący w szkółce „Orły”, wygrali Międzynarodowy Mini-Turniej w Słowacji.

Najpierw był remis 4-4 z miejscowym Slovanem Bela nad Cirochou i zwycięstwo 6-4 w karnych. W finale „Orły” pewnie pokonały 3-1 FC Kamenica. Dla wielu chłopców był to debiutancki turniej, więc towarzyszyły mu duże emocje. Udzielili się też

sporej grupie towarzyszących rodziców, którzy gorąco dopingowali swe pociechy.

– Cieszy zwłaszcza postawa najmłodszych, którzy rok temu stawali pierwsze futbolowe kroki – powiedział trener Bernard Sołtyśnik.



Druzyna Orłów. Od lewej: Mikołaj Salamak, Michał Drozd, Dominik Budziak, Dominik Pielech, Michał Pielech, trener Bernard Sołtyśnik, Wiktor Łuczycycki, Antoni Sokołowski, Filip Pielech i Filip Cyganik, poniżej: Łukasz Piotrowski, Dawid Kurkarewicz, Dawid Ambicki, Patryk Bulczyński, Maciej Pogorzelec i Wojciech Suchora.

Wygrana po walce

Na III-ligowym froncie walczą już obie drużyny siatkarskie – tydzień po TSV Mansard sezon rozpoczęła Sanoczanka PBS Bank. Panowie potwierdzili formę, dziewczyny na razie jej szukają.

Zawodnicy TSV Mansard grali w Rakszawie z miejscową Anilaną. Beniaminek okazał się trudnym rywalem, czego można było się spodziewać po jego inauguracyjnym zwycięstwie 3:0 z Czarnymi Oleszycze. Pierwszego seta wygraliśmy na przewagi, w drugim poszło już łatwiej, co wprowadziło dekoncentrację. Efektem była wysoka porażka 15-25 w trzeciej partii i rozbudzone nadzieje kibiców. Na szczęście udało się uporządkować grę i czwarta partia została wygrana 25-22.

– Gdyby zapomnieć o 3. secie, to wyszłoby, że zagraliśmy naprawdę dobry mecz. Naszą główną

bronią był blok, którym zneutralizowaliśmy wiele ataków gospodarzy. Mam nadzieję, że jeszcze lepiej będzie w meczu z AZS UR Rzeszów. Zapraszamy na sobotę, początek o godz. 18 – powiedział trener Wiesław Semeniuk.

Wyjazdowy mecz Sanoczanki z Bolestawem Rzeszów był inauguracją rozgrywek kobiecej grupy III ligi podkarpackiej. Niestety, w starciu z faworyzowanymi gospodyniami przyjezdne nie miały wiele do powiedzenia. O tym, jak pewne zwycięstwo odniosły rywalki, najlepiej świadczy fakt, że choć w każdym kolejnym secie Sanoczanka zdobywała więcej punktów, to trzeciego przegrała... do 16.

Seniorki: Bolestaw Rzeszów – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:0 (7, 9, 16).

Tabela: 1. Bolestaw (3, 3:0), 2. Sanoczanka (0, 0:3). **Seniorzy: Anilana Rakszawa – TSV Mansard Sanok 1:3 (-24, -19, 15, -22).**

Tabela III ligi: 1. MOSiR Jasło, 2. TSV (po 6, 6:1).

z Interq, wygrany przez komputerowców dzięki skutecznej końcówce. Po 4 gole zdobyli Piotr Karnas (Cleanstar24) i Michał Janik (InterQ). Ciekawie było też w meczu El-Budu z Wulkanexem, który „Budowlanicy” wygrali różnicą 3 bramek.

Faher Automatyka – Czeski Team 10-4 (5-0); Leś i Maciej Ambicki po 3, Michał Ambicki 2, Vogel, Dmitrzak – Marczak 2, Cybuch, Chudzik. **El-Bud – Wulkanex 7-4 (3-0);** Polański, T. Dorotniak i Sobkowicz po 2, Graboń – Bodziak 2, Buczkowicz, Kudła. **Cleanstar24 – Interq 6-9 (4-3);** Karnas 4, Kostecki, Barć – Janik 4, Zadyłak 3, Ciepły, Breja. **Galileo Komputery – esanok.pl 0-2 (0-1);** Sobolak, Wojdyła. **Iwoniczanka – Energy&Electric Systems 2-3 pk (0-0);** Folta, Tołcz – G. Popek 2; karny: D. Popek.

Faher na czele

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, III kolejka. Nowym liderem Faher Automatyka, która wykorzystala potknięcie Energy&Electric Systems, jakim było zwycięstwo dopiero po karnych.

Faher dwucyfrowo pogonił Czeski Team, kilka bramek tracąc dopiero przy prowadzeniu 10-0. „Elektrycy” w regulaminowym czasie nie dali rady Iwoniczance, remisując 2-2 (wygrali dopiero w karnych). Jeszcze mniej bramek padło w meczu Galileo Komputery z esanok.pl, a wynik 0-2 to najniższy rezultat w historii SLU.

Równie zacięte okazały się pozostałe spotkania. Ozdobą kolejki był pojedynek Cleanstaru24

Brązowy medal „górala”

Damian Wojtowicz (na zdjęciu) zdobył brązowy medal w wyścigu orlików podczas XIV Amatorskich Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim „Family Cup”.

Dystans 22 km sanoczanin pokonał w czasie 1:01.50, co dało miejsce na najniższym stopniu podium. Stracił niecałe 2 minuty do zwycięzcy, którym okazał się Arkadiusz Krzesiński z Komańczy.

– W Kielcach startowałem jako zawodnik Sanoka, choć cały sezon w zawodach Cyklokarpat reprezentowałem grupę z Przeworska. Od przyszłego roku będę już jednak jeździł w barwach naszego UKS-u MTB MOSiR – podkreśla Wojtowicz.



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Uwierzcie w siebie!

Do sanockich hokeistów choć trochę uśmiechnęło się szczęście. Wprawdzie przegrali dwa ostatnie mecze, ale w obu stawili rywalom twardy opór. A grali z mistrzem i wicemistrzem kraju. Punkt zdobyty z liderem aktualnych rozgrywek – GKS-em Tychy powinien być momentem zwrotnym w dalszych występach zespołu CIARKO KH.

Z psychologicznego punktu widzenia. Bo walczyć potrafia. Rzecz w tym, żeby rozgrywać mecze, wierzyli, że wcale nie muszą ich przegrać jedną czy dwoma bramkami. Niech tak będzie już w tę niedzielę ze Stocznią (godz. 17, „Arena”).

Sędzia grał z Cracovią

CIARKO KH SANOK – CRACOVIA 3-5 (0-3, 1-0, 2-2)

0-1 Piotrowski – Musiał (3, w przewadze), 0-2 Łopuski – Duleba (12, w przewadze), 0-3 Piotrowski – Musiał (19), 1-3 Demkowicz – Strzyżowski (22), 2-3 Mermer – Ćwikła (42), 3-3 Bigos – Schneider (49, w przewadze), 3-4 L. Laszkiewicz – D. Laszkiewicz (52, w przewadze), 3-5 Musiał – Drzewiecki (59).

Wszyscy bardzo liczyli na przełamanie złej passy i pokonanie Cracovii. Tymczasem gospodarze zaczęli mecz w swoim stylu, czyli nieodpowiedzialnie w obronie, z karami i błędami. W efekcie już po I tercji przegrywali 3-0, choć na taflę toczył się dość wyrównany pojedynek. Jedynie grając w przewadze, goście robili z gospodarzami co chcieli, zdobywając w tym czasie dwie bramki. Sygnał do kontrataku dał Tomasz Demkowicz, strzelając w 22. min pierwszego gola. Potem do końca II tercji nic wielkiego się nie działo. Dopiero w 42. min Maciej Mermer celnie strzelił pod poprzeczkę

i zaczęły się emocje. Sanoczanie złapali wiatr w żagle. Efektem ich dobrej gry był wyrównujący gol Tobiasza Bigosa. Ożyły trybuny i nadzieje na pokonanie mistrza Polski. Tymczasem „grający z Cracovią” sędzia J. Rokicki dopatrywał się przewinienia Schneidera, odgwiżdżał karę, czego skutkiem był pięknie rozegrany zamek i Cracovia znów objęła prowadzenie. Gospodarze nie ustępowali. W 55. min w idealnej sytuacji znów znalazł się Bigos, lecz zamiast posłać krążek do bramki, huknął jak z armaty, trafiając w spojenie słupka i poprzeczki. W końcówce, gdy miejscowi wszystkie swoje

Punkt z liderem

CIARKO KH SANOK – GKS TYCHY 3-4 (0-2, 2-0, 1-1, 0-1)

0-1 Bacul – Parzyszek (4), 0-2 Banachewicz – Jakesz (9), 1-2 Mermer – Kostecki – Sekacz (21), 2-2 Ćwikła – Schneider (22), 3-2 Mermer – Rapała (52), 3-3 Banachewicz – Bagiński (54), 3-4 Wołkowicz – Majkowski (61).



Wiliam Cacho bardzo cierpi na brak partnera, z którym dobrze by się rozumiał w grze. Kibice woleliby jednak, żeby mniej przesiadywał na ławce, a więcej punktował. W meczu z GKS Tychy (na zdj.) ta sztuka mu się nie udało, choć okazje miał.

Jest wreszcie upragniony punkt, choć nadal nie ma zwycięstwa. Punkt tym cenniejszy, że wywalczony w meczu z aktualnym liderem rozgrywek. W nawiązanie walki z nim początkowo nie wierzyli nawet sami hokeiści. W efekcie w 9. min goście prowadzili już 2-0, zdobywając pierwszą bramkę w przewadze, drugą po indywidualnym błędzie jednego

z naszych obrońców. W 16. min ogromną szansę na kontaktowego gola miał Wiliam Cacho, jednak o ułamek sekundy szybszy był od niego reprezentacyjny bramkarz GKS Sobecki. Od początku II tercji śmieiej zaatakowali gospodarze. W 21. min piękną bramkę strzelił Maciej Mermer, a 25 sekund później kolejną Marcin Ćwikła. Trener Jan Va-

siły rzucili do ataku, goście skontrolowali się i w 59. min Musiał pokonał Rockiego, ustalając wynik meczu na 5-3 dla Cracovii.

Mecz ocenia

prezes PIOTR KRYSIAK:

– Mam wielki żal do Słowaków, że zniweczyli wysiłek swoich kolegów z drużyny. Nie dość, że nie brylowali na taflę, to jeszcze nieodpowiedzialnymi karami i błędami pomogli Cracovii zwyciężyć. Wszystkie sześć kar sprokurowali dwaj zawodnicy słowaccy: Schneider i Cacho, można więc powiedzieć, że przez nich straciliśmy trzy bramki. Tak być nie może. Oni są tutaj po to, aby robić grę, strzelać gole, a nie być uzupełnieniem składu. Do uzupełnienia mamy swoich juniorów. Zagraliśmy dobry mecz z mistrzem Polski, ale co z tego. To, że pięknie przegrywamy, punktów nam nie daje. „Szóstka” nam – niestety – odjechała, a sytuacja w jakiej znaleźliśmy się, jest nie do pozazdroszczenia. **emes**

wreczka natychmiast wziął czas, aby wybić z uderzenia sanoczanie. Pomogło. Do kontrataku ruszyli goście. Kilka akcji zakończonych strzałami Parzyszka (24.), Garbacza (25) i Wołkowicza (30) było przedniej marki, lecz świetnie wybronił je Wojciech Rocki. W rewanżu, w sytuacji sam na sam z Sobeckim znalazł się Marek Strzyżowski, ale górą był bramkarz GKS. W 52. min w „Arenie” zapanał szal radości. Mermer dostał znakomite podanie przez pół lodowiska od Bogusława Rapały, popędził na bramkę przeciwnika, zrobił zwód, przekładając krążek na backhand i gospodarze objęli prowadzenie. Dwie minuty później cieszyli się jednak goście. Banachewicz wjechał między sanockich obrońców i wpakował krążek do bramki Rockiego. I tak wynikiem 3-3 zakończył się mecz w normalnym czasie gry. Pod koniec 1 minuty dogrywki piękną akcją przeprowadził Wołkowicz. Ostro strzelił i krążek trafił w maskę Rockiego, wychodząc w pole, gdzie dopadł go ten sam zawodnik i ułokował w siatce KH. Brak reakcji sędziego na mocne uderzenie krążkiem w kask i nieprzerwanie akcji widownia przyjęła z wielkim oburzeniem. Ten tłumaczył się, że obecne przepisy hokeja decyją o tym oddają w ręce arbitra. Oglądaliśmy kask Rockiego po meczu. Jeden z grubych prętów ochronnych był mocno wygięty.

Mecz ocenia trener

JAN VAVRECKA (GKS):

Jesteśmy liderem, wygrywamy z wszystkimi, ale ja powiem tak: dwa najtrudniejsze mecze stoczyliśmy z Unią Oświęcim i dziś z Ciarko KH. Sanok zagrał naprawdę dobry mecz, walczył bez najmniejszych kompleksów, stąd wygrana, chociaż wywalczona w dogrywce, bardzo mnie cieszy. **emes**

Ten punkt nas podbuduje

Kilka pytań do MACIEJA MERMERA

* **Bardzo dobre dwa mecze w twoim wykonaniu, trzy zdobyte piękne bramki i wreszcie trochę optymizmu...**

– Cieszę mnie gole, punkt urwany liderowi, ale pozostaje niedosyt. Bo stać nas było na pokonanie Cracovii, a mogliśmy też odprawić bez punktów lidera.

* **W czym lepszy był od was GKS, a w czym wy byliście lepsi?**

– GKS jest bardziej doświadczonym zespołem i dysponuje bardziej wyrównanym składem. Poza tym potrafi bezlitośnie wykorzystać popełnione przez przeciwnika błędy. My z kolei byliśmy waleczniejsi. Bardziej od rywala chcieliśmy wygrać.

* **To dlaczego jesteście na ostatnim miejscu?**



– Żle gramy w defensywie, a bardzo źle w osłabieniach. Gdyby tak policzyć wszystkie bramki, jakie straciliśmy, grając w osłabieniu, byłoby ich mnóstwo.

Walczyli dla Trenera

STAL DOM-ELBO SANOK – STAL MIELEC 1-1 (1-1)

1-0 Kuzicki (34), 1-1 Góra (38)

Bardzo chcieli ten mecz wygrać. Zwycięstwo pragnęli bowiem zadedykować swemu trenerowi Ryszardowi Pytlowanemu, który tak niespodziewanie na zawsze ich opuścił. Tymczasem młody zespół z Mielca wcale nie chciał im w tym pomóc, a bramkarz Grzegorz Witkowski czynił cuda, aby miejscowi tego meczu nie wygrali.



I kto zarzuci Mariuszowi Sumarze, że nie walczył w meczu ze Stalą Mielec?

Mielczanie od początku dorównywali gospodarzom, a szybkością akcji nawet ich przewyższali. Już w 30. sek. spotkania grający w barwach Mielca wychowanek Stali Sanok Daniel Góra pięknie strzelił, na szczęście trafił w poprzeczkę. Prowadzenie objęli jednak sanoczanie. W 34. min mocno strzelił Sumara, piłka odbiła się od piersi Witkowskiego, a tam dopadł ją Kuzicki i pewnie ułokował w bramce. Zupełnie nie spieszyło to młodych mielczan. Już 4 minuty później kapitalnym rajdem popisał się ex-sanoczanin Góra, slalomem objechał trzech rywali i plasowanym strzałem doprowadził do wyrównania.

Od 46 minuty śmieiej ruszyli do ataku miejscowi. W 59. min główkował Pańko, ale trafił prosto w ręce bramkarza.

W 79. min na Witkowskiego „jechali” dwaj sanoczanie: Nikody i Pańko. Ten pierwszy próbował objechać bramkarza gości, ale nie zdążył już skierować piłki do siatki. W 80. min za faul na Pańce sędzia wskazał na jedenastkę. Ostro strzelił Borowczyk, ale piłkę wybił Witkowski. W tej samej minucie z 10 m strzelał Nikody i gdy wydawało się, że wreszcie padnie upragniony gol, znów jak spod ziemi na linii strzału wyrósł Witkowski. W 83. min kapitalnie obronił on strzał Węgrzyna z rzutu wolnego z 28 m. W 85 minucie rozpedzeni sanoczanie nadziali się na kontrę, na szczęście Chudziakowi udało się powstrzymać Koraba. Na 2 minuty przed końcem jeszcze raz mocno przymierzył „Niki”, jednak piłka ostemplowała poprzeczkę.

Marian Struś

Mecz w ocenie trenera

PIOTR KOT, trener Stali Sanok: Co z tego, że mieliśmy kilka wybornych okazji, liczy się to, co w bramce. Chłopcy bardzo chcieli wygrać ten mecz i włożyli w niego wiele sił. Wielka szkoda, że nie wykorzystali stworzonych sytuacji. Tymczasem jeden błąd w defensywie kosztował nas utratę bramki. Drugi, na szczęście, zażegnał Dawid Chudziak. Z wyniku nie jestem zadowolony, z grą było już lepiej. Pierwszy raz oglądałem nasz zespół w meczu po miesiącu. Parę rzeczy mi się dziś wyjaśniło. Wykorzystałem te obserwacje już w spotkaniu z Unią.

Żbiki z Czystogarbu

Gdzie się pojawiają, tam wzbudzają sobą ogromne zainteresowanie. Przeciwnicy już wiedzą, gdzie leżą Komańcza i Czystogarb, wiedzą też, że ciężko ich pokonać. Nie rozumieją tylko, jak można osiągać tak dobre wyniki, nie mając klubu z odpowiednim budżetem, trenera, najlepszych rowerów i nie korzystając z odżywek.

W finałach Amatorskich Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim „Family Cup” w Kielcach, reprezentanci „Żbik-a” Komańcza aż pięciokrotnie stawali na podium, w tym trzykrotnie na jego najwyższym stopniu. Mistrzowskie tytuły wywalczyli: Sandra Krześcińska (w ktg. do lat 10), Klaudia Kułak (do lat 14) i Arkadiusz Krześciński (do lat 20). Zbigniew Krześciński był drugi w kategorii do lat 15, Patryk Krześciński trzeci. W klasyfikacji rodzin Daria, Bogdan i Jan Kułak uplasowali się na 6 m. w kraju.

– Te wyniki nie są dla nas jakimś zaskoczeniem. We wszystkich zawodach, w których startujemy, plasujemy się w ścisłej czołówce. A są starty, gdzie nasi młodzi kolarze wygrywają kategorię „open”. Tak było na przykład na Słowacji, gdzie 15-latek Zbyszek Krześciński wygrał z całą konkurencją – mówi opiekun Bogdan Kułak.

To był bardzo dobry sezon dla kolarzy „Żbika”. Ich nazwiska pojawiały się

na czołowych miejscach wszystkich wyścigów, w których startowali. Tak było w Pucharze Tarnowa, Jasła, Sanoka, Komańcza i w całych „Cyklokarpatach”. O sukcesie mogą także mówić ludzie zaangażowani w działalność klubu. Tak bowiem oceniono organizację zawodów w Komańczy, które uczestnicy uznali za jedne z najlepszych w całym cyklu.

Czystogarb to mała miejscowość w gminie Komańcza. Mieszka w niej zaledwie piętnaście rodzin. Ale w tej piętnastce są dwie rodziny, które upodobały sobie jazdę na rowerach. Oczywiście po górach, bo wszystko co wokół nich to góry i góry. Krześciński i Kułakowie, bo o nich tu mowa, pokochali rowery. A kiedy poznali smak zwyciężania, założyli klub i gromią rywali. Tylko czekać, aż któryś z nich zacznie to robić profesjonalnie i z Czystogarbu uczyni to, co zrobiła Justyna Kowalczyk z Kasiny Wielkiej. Warto im w tym pomóc. **emes**